

OPOWIECIE.INFO

MAGAZYN WOJEWÓDZTWA OPOLSKIEGO

MIESIĘCZNIK

NUMER 12 (65) / 2023

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

ISSN 2657-3164



zawsze pewnie / zawsze konkretnie

www.opowiecie.info

Kotórz Mały ma swoją mistrzynię wzdobieniu pierników



Fot. archiwum prywatne

Monika Konieczny zdobywa medale na ogólnopolskich i międzynarodowych konkursach cukierniczych. > 4

Ponad 100 seniorów bawiło się w Karłowicach



Fot. Milena Skóra

3. edycja Gminnego Dnia Seniora odbyła się w Domu Kultury w Karłowicach. > 20

W Dobrzenu pobiegli, by wspomóc leczenie Marty



Fot. Tomasz Chabior

360 osób wystartowało w 3. edycji „Biegu po choinkę”, która odbyła się w Dobrzenu Wielkim. > 31

ŚWIĄTECZNA RADOŚĆ NA KAŻDYM KROKU

Opolski rynek przemienił się w magiczną Krainę Ciepła, po Dobrzenu Małym i Chróścicach krążył Święty Mikołaj, a mieszkańcy Karłowic zbierali na szczytny cel. > 16-17

Fot. Justyna Okos

Piszemy o Was i dla Was

Codziennie świeża porcja informacji w naszym portalu Opowiecie.info.

Znajdziecie tam wiadomości

z całego regionu.

MASZ SPRAWĘ?

Napisz lub zadzwoń:

✉ info@opowiecie.info

☎ 77 400 79 32

Zespół magazynu i portalu

www.opowiecie.info



ŁUKASZ KOŁODZIEJ
WŁAŚCICIEL

NIECH PRZYSZŁY ROK BĘDZIE JESZCZE LEPSZY

Grudniowy numer miesięcznika „Opowiecie.info” to ostatnie wydanie przed świętami i jednocześnie ostatnie w tym roku. Dlatego też zawarliśmy w nim sporo bożonarodzeniowych akcentów, których w całym regionie jest obecnie mnóstwo. Opolszczyzna szykuje się do świąt, a my razem z nią. Towarzyszyliśmy mieszkańcom między innymi podczas charytatywnego Biegu po Choinkę (str. 31) i kolorowych świątecznych kiermaszów, o których przeczytacie w temacie numeru na str. 16 i 17.

Korespondując z tematem Bożego Narodzenia, napisaliśmy też o Monice Konieczny z Kotorza Małego, jej zamiłowaniu do dekorowania pierników i sukcesach w konkursach dotyczących tej dziedziny (str. 4). W tym wydaniu pojawiły się również teksty na temat grudniowego spotkania adwentowego członków Koła DFK Stare Siołkowice (str. 5) oraz wizyt św. Mikołaja w Kępie i Dobrzeniu Małym (str. 18).

Jeszcze przed adwentem w wielu miejscach na mapie Opolszczyzny lokalne społeczności obchodziły też dzień Świętego Marcina, o czym na str. 10 i 11. Przeczytacie poza tym o obchodach Dnia Seniora w Karłowicach (str. 20) i Dobrzeniu Wielkim (str. 21) oraz o najnowszym sukcesie zespołów Kupskie Echo, Dobrzeniarki i Ligockie Wrzosi na festiwalu w Walcach (str. 6).

Z aparatem fotograficznym i notatnikiem pojawiliśmy się również w Dobrzeniu Wielkim, gdzie odbył się zlot artystów cyrkowych specjalizujących się w diablo (str. 14). Gościliśmy też na finale 30. edycji konkursu literackiego Ze Śląskiem na Ty, który z kolei zorganizowano w Opolu (str. 22). Ponadto – jak w każdym numerze – czeka na Was kolejna część cyklu We Antreju przy Kafaju (str. 23–26) i następna rozmowa z serii Kobiety Pokoju (str. 19).

W grudniowym numerze przeczytacie także o budżecie Opola na 2024 rok (str. 28), budowie Centrum Usług Publicznych w Murowie (str. 7), Opolskim Forum Zawodowym w Opolu (str. 8) i akcji, dzięki której kierowcy mogli za darmo sprawdzić oświetlenie w swoich pojazdach (str. 9). Na str. 12 i 13 znajdziecie z kolei podsumowanie roku w gminie Dobrzeń Wielki, a na str. 30 relację z turnieju brazylijskiego jiu-jitsu w Opolu.

Na koniec pozostaje nam życzyć zdrowych, wesołych i pogodnych świąt spędzonych w gronie najbliższych. Niech to będzie magiczny czas, stanowiący udane przejście w kolejny rok, miejmy nadzieję jeszcze lepszy, czego winszujemy wszystkim naszym czytelnikom. Do zobaczenia w styczniu!

Zachęcam do lektury Magazynu
Opowiecie.info

OPOWIECIE.INFO – MAGAZYN WOJEWÓDZTWA OPOLSKIEGO

ul. Namysłowska 40, 46-081 Dobrzeń Wielki

info@opowiecie.info; www.opowiecie.info

tel. 77 400 79 32

MARKETING:

marketing@opowiecie.info | reklama@opowiecie.info

KOREKTA: Redakcja Opowiecie.info i Olaf Pajęczkowski

WYDAWCA: HIT MEDIA Sp. z o.o.,

46-081 Dobrzeń Wielki, ul. Namysłowska 40/5;

NIP: 9910543512; REGON: 521200796

Murowski Mikołaj odwiedził Chmielowice, Czarnowąsy i Zopowy



Mikołaj z Murowa odwiedza dzieci od 19 lat.

Zdjęcia: materiały organizatorów

CHARYTATYWNIE

Dokładnie 162 paczki świąteczne trafiły do Domu Dziecka w Chmielowicach, Domu dla Samotnych Matek z Dziećmi w Zopowych i Domu Pomocy Społecznej w Czarnowasach. To w ramach 19. edycji akcji, którą zorganizowali strażacy ochotnicy z gminy Murów.

TOMASZ CHABIOR

Z okazji mikołajek prezenty dostało 16 dzieci z ośrodka w Opolu-Chmielowicach, 26 z placówki w Zopowych i 120 z placówki w Opolu-Czarnowasach. Znalazły się w nich artykuły spożywcze i higieniczne, w tym pampersy

i chemia gospodarcza. Były też: zabawki, odzież, artykuły szkolne, gry planszowe i książki. Strażacy zebrali je wszystkie dzięki pomocy mieszkańców gminy Murów i okolic.

„Szanowni Darczyńcy, Wasza dobroć i szczodrość uczyniła wielką rzecz. Obdarowane dzieci i chorzy przeżyli wielką radość, zapomnieli w tym dniu o smutku, samotności i boleściach, poczuli ciepło i miłość rodzinną, a na ich twarzach pojawił się uśmiech. Poczuli się kochani i potrzebni, a to największy prezent jaki można podarować” – napisał na Facebooku Andrzej Puławski, koordynator akcji.

– To było coś wielkiego i pięknego, razem z mieszkańcami zostaliśmy Świętymi Mikołajami! – dodał z kolei w rozmowie z Opowiecie.

info. – Cieszę się, że mogliśmy wszyscy uczynić takie dobre uczynki. Atmosfera była wspaniała, dzieci czekały i przeżywały, a my razem z nimi, czerpiąc z tego wielką radość.

W akcję włączyły się Ochotnicze Straże Pożarne w: Zagwizdzu, Starych Budkowicach, Bukowie, Radomierowicach, Grabczoku i ta, która działa przy Storze Enso w Murowie. Przedsięwzięcie wsparli też proboszczowie z gminnych parafii, wójt Michał Golenia, gminne biblioteki, dyrekcja tartaku Stora Enso, murowski salon „Fryzzeria” i właściciele lokalnych sklepów.

Inicjatywa ta żyje w lokalnej społeczności od 19 lat i wszystko wskazuje, że będzie żyć też w kolejnych. „Wszystkim Darczyńcom za Wasze Wielkie Serca Serdeczne Bóg

Zapłać” – podsumował na Facebooku Andrzej Puławski.



W sumie przygotowano 162 paczki świąteczne.

Kotórz Mały ma swoją mistrzynię w zdobieniu pierników!



Najświeższym z sukcesów Moniki Konieczny jest 3. miejsce i złoty medal na międzynarodowym konkursie Cake International w angielskim Birmingham. To jedno z największych tego typu wydarzeń na świecie. W tym roku uczestniczyło w nim ponad 1700 osób z prawie 50 państw.

KULINARIA

Monika Konieczny zdobywa medale na ogólnopolskich i międzynarodowych konkursach cukierniczych. Jej konik to artystyczne zdobienie pierników i innych słodkich wyrobów, czym z powodzeniem zajmuje się od 2019 roku.

TOMASZ CHABIOR

Przygodę z tą dziedziną mieszkanka Kotorza Małego rozpoczęła jako wolontariuszka zespołu Caritas. Jednym z jej zadań było wtedy przygotowanie pierników na bożonarodzeniowy jarmark.

– Któregoś dnia przyjechała do nas artystka z Muzeum Wsi Opolskiej, by nam pomóc. Wzięła ze sobą kilka ozdobionych kanwą pierni-

ków, no i zafascynowała mnie nimi – wspomina Monika Konieczny. – Gdy tylko wróciłam do domu, zrobiłam lukier i zaczęłam ozdabiać herbatniki. Pierników jeszcze wtedy nie miałam wypieczonych, ale później zabrałam się również za nie.

Od tamtej chwili minął zaledwie miesiąc, a Monika zdążyła zająć 1. miejsce w szkolnym konkursie dekorowania pierników. Uczyła się wtedy w Zespole Szkół Zawodowych nr 4 w Opolu, a konkretnie na kierunku technik technologii żywności z kwalifikacją cukiernik. Zdolności rozwijała pod okiem mistrza cukiernictwa Piotra Wasika. Aktualnie studiuje na III roku technologii żywności i żywienia człowieka na Politechnice Opolskiej.

– W kuchni czuję się jak ryba w wodzie. Lubię w niej eksperymentować z nowymi smakami i próbować nowych

rzeczy – podkreśla Monika. – Tak samo podchodzę do cukiernictwa. Bawię się lukrem, kombinuję i wymyślam różne rozwiązania. Dekorowałam już chyba wszystko, co cukiernicze, a przede wszystkim pierniki i torty. Szczególnie do gustu przypadł mi lukier królewski, który robi się z cukru pudru, białek i soku z cytryny.

Rok po szkolnym sukcesie dekoratorka z Kotorza Małego została wyróżniona w konkursie Dekor-Piernik-Art 2020. Podczas kolejnej edycji, w 2021 roku, wywalczyła natomiast 1. miejsce. To jednak nie koniec, bo w 2022 roku na Sweet Expo w Warszawie otrzymała brązowy medal w kategorii „eksponat dekoracyjny mały” za karuzelę z lukru królewskiego i srebrny medal w kategorii „dekorowanie pierników”.

Natomiast w tym roku, również na warszawskim Sweet Expo, zdobyła srebrny medal w kategorii „tort oko-

licznościowy” i złoty medal w kategorii „dekorowanie pierników”. Z kolei w listopadzie pojechała do angielskiego Birmingham na międzynarodowy konkurs Cake International – jedno z największych tego typu wydarzeń na świecie. Uczestniczyło w nim ponad 1700 osób z prawie 50 państw. Monika zajęła tam 3. lokatę, a na podstawie punktacji za swoją pracę zdobyła złoty medal. Nagrodzono ją za pierniki, które ozdobiła koronkowymi wzorami przypominającymi haft.

W międzyczasie Monika Konieczny wygrała też konkurs niezwiązany z cukiernictwem – nie ogranicza się bowiem wyłącznie do tej jednej, słodkiej dziedziny. Był to zorganizowany w 2021 roku Ogólnopolski Konkurs Gastronomiczny im. Zbigniewa Kopyckiego „Kuchnia Roślinna”. Zwyciężyła tam w kategorii carving, czyli rzeźbieniu w owocach i warzywach.



W Birmingham Monika ozdobiła pierniki koronkowymi wzorami przypominającymi haft.

Fot. archiwum prywatne

Członkowie Koła DFK Stare Siołkowice zasiedli do wspólnego stołu

WIADOMOŚCI

Nadszedł czas na spotkanie adwentowe członków Koła DFK Stare Siołkowice. W niedzielne popołudnie 3 grudnia osoby zaangażowane w sprawy mniejszości niemieckiej zasiadły do wspólnego stołu, aby podsumować tegoroczne działania i osiągnięcia.

MILENA SKÓRA

Spotkanie rozpoczęło się krótkim nabożeństwem, a po uroczystym przywitaniu wszystkich gości wystąpiły dzieci biorące udział w projekcie „Samstagskurs” pod opieką Patrycji Ostrow-

skiej. Dodatkowo każdy mógł poczęstować się kawą i ciastem, a wieczorem ciepłą kolacją.

Jednym z najbardziej wyczekiwanych momentów spotkania, zwłaszcza przez najmłodszych, była wizyta św. Mikołaja, który przyniósł dzieciom prezenty. Nie zabrakło również występów artystycznych oraz wspólnego śpiewania.

Tegoroczne spotkanie adwentowe było doskonałym momentem na podziękowania i podsumowanie działań mniejszości niemieckiej. W 2023 roku odbywały się wycieczki i projekty kulturalne w ramach TSKN Opole, a siołkowskie Koło DFK aktywnie włączyło się w promowanie kandydatów mniejszości niemieckiej

w tegorocznych wyborach parlamentarnych.



Na liście aktywnych członków Koła DFK znajduje się obecnie 271 osób.

Fot. Milena Skóra

REKLAMA

30 lat doświadczenia



*Z okazji Świąt Bożego Narodzenia
oraz zbliżającego się Nowego Roku
mamy przyjemność złożyć
Naszym Klientom i Przyjaciółom
serdeczne życzenia, dużo radości
i wszelkiej pomyślności
w życiu osobistym
oraz samych sukcesów w pracy zawodowej
życzy
Firma Rudatom*

Kupskie Echo, Dobrzenianki i Ligockie Wrzosity nagrodzone podczas festiwalu w Walcach

KULTURA

Kupskie Echo zdobyło Grand Prix i Złote Pasma, a Dobrzenianki i Ligockie Wrzosity – Srebrne Pasma. Wszystko to na 31. Festiwalu Chórów i Zespołów Mniejszości Niemieckiej, który odbył się 19 listopada w Gminnym Ośrodku Kultury w Walcach.

TOMASZ CHABIOR

Kupskie Echo działa już 28 lat. Występowało między innymi w Polsce, Niemczech i Ukrainie. Zdążyło też zdobyć mnóstwo nagród w konkursach regionalnych i międzynarodowych, wydać album Kupskie Echo i nakręcić teledysk do piosenki Euriki. Zespół jest znany i lubiany w lokalnej społeczności, której towarzyszy nie tylko od święta.

Teraz owa brygada wesółych pań z Kup w gminie Dobrzeń Wielki dołożyła do swojego dorobku Grand Prix i Złote Pasma na 31. Festiwalu Chórów i Zespołów Mniejszości Niemieckiej w Walcach. Doceniona została też ich kierowniczką artystyczną – dr Agnieszka Ślusarczyk, która otrzymała Nagrodę Specjalną Zarządu TSKN za pomysłowość i kreatywność sceniczną.

– Przed festiwalem prawie codziennie ćwiczyłyśmy, nie tylko śpiew czy tekst, ale i ruch sceniczny. Nasza ciężka praca i poświęcony czas zostały docenione, z czego bardzo się cieszymy – podkreślała Katrin Koschny z Kupskiego Echa. – To nasze drugie Grand Prix w tym miesiącu,



Ligockie Wrzosity i Dobrzenianki dostały Srebrne Pasma. Kupskie Echo (zdj.) zdobyło natomiast Złote Pasma i Grand Prix. Fot. Tomasz Chabior

wcześniej zdobyłyśmy je także na 27. Wojewódzkim Festiwalu Pieśni Patriotycznej „Tobie Polsko” w Olszance. To też drugie Grand Prix, które zdobyłyśmy podczas festiwalu w Walcach. Pierwszy raz udało się to w 2009 roku, podczas 18. edycji.

Indywidualne wyróżnienie przyznano nie tylko dr Agnieszce Ślusarczyk, ale i Ewie Gackiej z Dobrzenianek. Dostała je za interesującą wzbogacenie występu grą na trąbce. Również ten zespół z gminy Dobrzeń Wielki wrócił z Walc z zespołowym laurem – Srebrnym Pasmem. To dla niego udany rok wypełniony koncertami i sukcesami, w tym tytułem Ambasadora Kultury przyznawanym przez Gminny Ośrodek Kultury w Dobrzeniu Wielkim – w styczniu otrzymała go członkini zespołu Marta Wosch.

Nagrodę w Walcach zdobyły też panie z gminy Prószków,

a konkretnie z Ligoty Prószkowskiej. Ligockie Wrzosity, których kierownikiem artystycznym jest Przemysław Ślusarczyk, przywiozły z festiwalu Srebrne Pasma. Podobnie jak w przypadku Kupskiego Echa, nie był to wcale pierwszy sukces w karierze scenicznej tych artystek. Tylko w bieżącym roku zdobyły już II nagrodę na festiwalu Ziemia i Pieśń w Szprotawie i wyróżnienie na festiwalu Brzeg Folklorem Malowany.

– Każda nagroda to dla zespołu radość. Cieszę się, gdy panie są nagradzane, a ich praca jest doceniana. W życiu nie ma nic za darmo, dlatego jakkolwiek sukces polega na regularnej i wyteżonej pracy – zaznaczył Przemysław Ślusarczyk. – W najbliższym czasie wystąpimy też podczas złotych godów w Prószkowie, gdzie będziemy na zaproszenie Urzędu Miejskiego

[6 grudnia – przyp. red.]. Szykujemy się też do kołędowania i przyszłorocznego 20-lecia zespołu.

Ligockie Wrzosity istnieją od 2004 roku. W swoim repertuarze posiadają około stu piosenek w językach śląskim, polskim i niemieckim. „Ligota Prószkowska to jedno z nielicznych miejsc na mapie województwa opolskiego i kraju, gdzie żywa jest nadal tradycja wspólnego muzykowania, śpiewu obrzędowego a cappella i przede wszystkim przekazywania ustnego swojego dziedzictwa” – czytamy na stronie internetowej zespołu.

31. edycję Festiwalu Chórów i Zespołów Mniejszości Niemieckiej w Walcach zorganizowały: Gminny Ośrodek Kultury w Walcach, Śląskie Stowarzyszenie Samorządowe w Leśnicy i Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Niemców na Śląsku Opolskim.

W Murowie powstaje Centrum Usług Publicznych

INWESTYCJE

Według planów najpóźniej do końca października 2024 roku przy ul. Parkowej w Murowie stanie Centrum Usług Publicznych.

TOMASZ CHABIOR

W jednym miejscu znajdą się Urząd Gminy, Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej i sala wiejska, której do tej pory w Murowie nie było. To skoncentruje kilka istotnych dla miejscowości i gminy punktów. Koszt inwestycji wyniesie 11 mln zł, z czego ponad 9 mln zł to dofinansowanie z budżetu skarbu państwa.

REKLAMA

– Planujemy wprowadzić się do tego budynku już za rok, bo na razie od trzech lat pracujemy w lokalizacji zastępczej w szkole w Zagwizdzu – zaznaczył Michał Golenia, wójt gminy Murów. – Będzie to budynek jednokondygnacyjny, w którym nie trzeba będzie chodzić po schodach. Zostanie jednocześnie przystosowany do potrzeb osób starszych i z niepełnosprawnościami.

Ten nowoczesny i energooszczędny budynek parterowy zostanie też wyposażony w monitoring, alarm i odpowiednie do tego systemy instalacji IT. Budowa Centrum Usług Publicznych w Murowie ma trwać do końca października 2024 roku.



W listopadzie urzędnicy wspólnie wbili pierwsze szpadle. Roboty ruszyły jednak wcześniej.

Fot. Tomasz Chabior

– Termin jest bardzo krótki, więc zobaczymy, na co pozwolą nam warunki atmosferyczne. Szczególnie że startujemy prawie w końcówce tej jesieni – informował

Bernard Koziol, kierownik budowy. – Jeśli zima będzie łagodna, to nie zamierzamy przerywać prac, ale jeśli nie, to spróbujemy zamiennych rozwiązań.

PRZEDSIĘBIORSTWO INŻYNIERII KOMUNALNEJ



Rok założenia: 1989r.

Sp. z o. o.

*Z Okazji Świąt Bożego Narodzenia
Oraz Łblizającego Się Nowego Roku
Pragniemy Serdecznie Podziękować
Za Dotychczasową Współpracę, Orax Łłozycę
Naszym Klientom, Przyjaciółom i Sympatykom
Moc Gorących Łyczeń, Łdrowia
Szczęścia i Wszelkiej Pomyślności*

złpzy w imieniu Zarłogi i Zarładu firmy Ekokom Sp. z o. o.

Piotr Ciesłik

P.I.K. "EKO KOM" Sp. z o. o. 46-022 Luboszyce, ul. Opolska 21

ecokom.opole.pl

W Opolu stanęła już druga lodówka społeczna

CHARYTATYWNIE

W niedzielę 19 listopada przy ulicy Hubala 10 pojawiła się lodówka społeczna. To już druga w mieście – pierwsza znajduje się bowiem przy ulicy Sienkiewicza. Można w niej zostawiać różne produkty żywnościowe dla osób bezdomnych i żyjących w ubóstwie. Dzięki temu w dużym stopniu poprawią się standardy życia tej grupy społecznej.

ROBERT MALCHARCZYK

Inicjatywa ogranicza również marnowanie żywności. Ludzie często wyrzucają nadmiar jedzenia, a ten może trafić właśnie w to miejsce, tym samym pomagając potrzebującym.

Tworzenie i stawianie takich lodówek jest konieczne. Jak wynika z danych GUS, w 2022 roku zasięg skrajnego ubóstwa w Polsce wyniósł 4,7%. To prawie 1,8 miliona obywateli naszego kraju. Tak więc choć poziom ubóstwa z każdym rokiem spada, tworzenie tego typu rozwiązań jest konieczne, również po to, by proces ten przyspieszyć.

REKLAMA

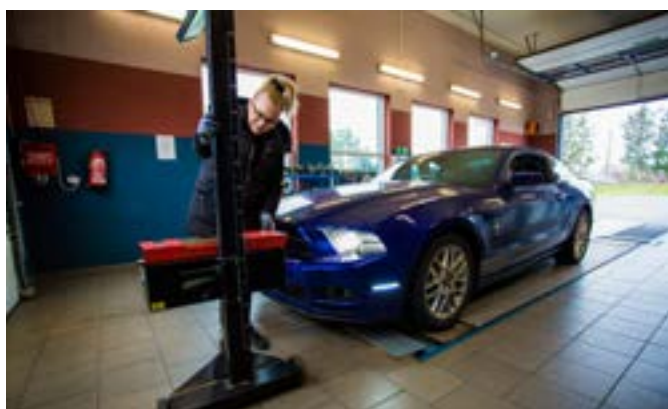


Z okazji zbliżającego się Bożego Narodzenia
pragniemy życzyć pełnych radości i spokoju świąt.
Niech ten czas będzie pełen ciepła i rodzinnej atmosfery.
Dużo radości, pogody ducha, spełnienia marzeń
i wszelkiej pomyślności,
a także wielu sukcesów w nadchodzącym roku.

życzy Rada Nadzorcza, Zarząd
i Pracownicy Banku Spółdzielczego w Dobrzenu Wielkim

BANK SPÓŁDZIELCZY
w Dobrzenu Wielkim

Darmowe kontrole stanu świateł samochodowych – kierowcy mogli zadbać o bezpieczeństwo



Odpowiedni stan pojazdu to w sezonie jesienno-zimowym podstawa, by mówić o bezpieczeństwie. Fot. Tomasz Chabior

MOTORYZACJA

W całej Polsce można było nieodpłatnie sprawdzić kondycję i ustawienie świateł samochodowych. W ostatnich tygodniach akcja „Twoje światła – nasze bezpieczeństwo” odbywała się 18 listopada i 9 grudnia.

TOMASZ CHABIOR

Zmrok zapada coraz szybciej i aż do wiosny noc będzie dłuższa niż dzień. To oczywiste i naturalne, ale wielu kierowców po prostu nie zwraca uwagi na stan oświetlenia swoich pojazdów, choć o tej porze roku jest ono niezbędne przez większość doby. Zadbać warto szczególnie o przednie reflektory, światła przeciwmgielne i światła stop.

– Gdy mamy źle ustawione światła, razimy kierowców jadących z naprzeciwka, a to

może prowadzić do mniej lub bardziej poważnych kolizji i wypadków – podkreślała Sandra Janik-Jaros ze stacji diagnostycznej w Dobrzenu Wielkim. – Przyłączając się do akcji, przypominamy kierowcom, że warto zadbać o stan oświetlenia, a co za tym idzie bezpieczeństwo na drodze. Niektórzy po raz pierwszy słyszą, że istnieje możliwość samodzielnej regulacji wysokości świateł.

W akcji, której hasło brzmi „Oświetlaj – nie oślepiaj”, uczestniczyły stacje kontroli pojazdów z całej Polski. Wśród nich jest 47 punktów znajdujących się na Opolszczyźnie, chociażby w: Dobrzenu Wielkim, Popielowie, Luboszycach, Opolu, Krapkowicach, Kędzierzynie-Koźlu, Kluczborku, Namysłowie, Nysie i Strzelcach Opolskich. We wszystkich tych punktach można było wykonać darmową kontrolę oświetlenia w pojeździe.

– Bezpieczne światła

w samochodzie to przede wszystkim idealne ustawienie granicy światła i cienia świateł mijania. Należy też zadbać o czystość reflektorów i montaż odpowiednich żarówek z homologacją – informowała Sandra Janik-Jaros. – W okresie jesienno-zimowym ważne są również sprawne światła przeciwmgielne, przydatne, gdy z powodu mgły widoczność utrudnia jazdę.

Jesienią i zimą warto zadbać też o wiele innych kwestii. To przede wszystkim zmiana opon na zimowe lub wielosezonowe. Należy też wymienić płyn do spryskiwaczy na zimowy, sprawdzić stan wycieraczek i skontrolować płyn chłodniczy. Przez cały rok, nie tylko teraz, istotny jest również sprawny układ hamulcowy – szczególnie że na mokrej nawierzchni droga hamowania wydłuża się.

REKLAMA

AUTO CZOK Bernard Czok

www.autoczok.pl




24h

CENTRUM POMOCY DROGOWEJ A4

WARSZTAT

- mechanika pojazdowa
- części używane
- lakiernictwo
- blacharstwo
- wynajem samochodów

46-022 Kępa k/Opola ul. Wróblńska 17b tel./fax 77 456 86 58

kom. 602 369 462 (A4) 661 333 777 604 963 702

Św. Marcin zawitał do Starych Siołkowic, Chróścic i Kup



Obchody Dnia św. Marcina w Kup rozpoczęły się od przemarszu z lampionami i ze świecami.

Fot. Milena Skóra

RELIGIA

Św. Marcin jest znany z tego, że podzielił się swoim płaszczem – przepołowił go, aby ogrzać potrzebującego. Na pamiątkę tego wydarzenia 11 listopada obchodzimy Dzień św. Marcina. Sprawdziliśmy, jak wyglądało świętowanie w Starych Siołkowicach, Chróścicach i Kup.

TOMASZ CHABIOR,
MILENA SKÓRA

Deszczowe obchody św. Marcina w Starych Siołkowicach

Choć wspomnienie św. Marcina wypada 11 listopada, społeczność parafii Michała Archanioła w Starych Sioł-

kowicach obchodziła je dzień później. Najpierw wierni spotkali się w kościele, gdzie obejrzeli inscenizację, której tematem była historia świętego. Wysłuchali też piosenek w wykonaniu miejscowego chóru dziecięcego.

– Frekwencja dopisała, szczególnie wśród dzieci z rodzicami – podkreślał ks. Andrzej Walczak, proboszcz parafii Michała Archanioła w Starych Siołkowicach. – W takich obchodach ważne jest to, o czym dzieci mówiły podczas tego krótkiego przedstawienia o św. Marcynie: „Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili”.

Po krótkim spotkaniu w kościele uczestnicy udali się z lampionami na łąkę za kościołem. Pochód przeszedł

ulicami Michała, Zacisze i Zapłocie, a przewodził mu chłopiec na koniu, wcielający się w św. Marcina. Niestety uczestnikom pochodu towarzyszył też deszcz, który padał także podczas ogniska wieńczącego spotkanie. Tam z kolei czekały lukrowane rogale i ciepła herbata.

Św. Marcin odwiedził Chróścice

W Chróścicach św. Marcin spotkał się z mieszkańcami wsi na placu przy Sołtysówce. Wcześniej w kościele parafialnym odbyła się inscenizacja oparta na legendzie o św. Marcynie, który zasłynął ze swojego miłosiernego życia. Podzielił się on swoim płaszczem, aby ogrzać potrzebującego, a nocą we śnie ujrzął Jezusa, który był ubrany w połowę jego płaszcza. Według legen-

dy widzenie to skłoniło go do oddania się służbie ubogim.

Przed godz. 18.00 dzieci i dorośli wyruszyli spod kościoła, udając się do Sołtysówki. Procesji towarzyszyły lampiony, muzyka i... konie. Na miejscu czekało już rozpalone ognisko, przy którym mogli ogrzać się mieszkańcy. Nie zabrakło także tradycyjnych rogalików, a ponadto bogato wyposażonego bufetu z innymi pysznościami. Dodatkowo uroczystość św. Marcina wzbogacił koncert Orkiestry Protec Brass Band z Dobrzeńca Wielkiego.

– Dzisiejsza impreza jest zorganizowana przede wszystkim dla dzieci, ale tak naprawdę dla każdego, bo i dla młodszych, i dla starszych. Fantastyczne jest to, że cały tydzień był prognozowany deszcz, a nam jednak szczę-



Elementem świętowania był pochód ulicami Starych Siótkowic. Wierni przeszli z lampionami spod kościoła na łąkę za parafią.
Zdjęcia: Tomasz Chabior

ście dopisało i mamy pogodę – mówiła Beata Wolny, sołtyska Chróścic. – Mamy też wspaniałego księdza proboszcza, który zawsze pomaga się wymodlić, żeby na każdym naszym wydarzeniu była piękna pogoda. Tak jak mówią: „dobrym ludziom słońce zaświeci”.

WKup mieszkańcy maszerowali z lampionami i ze świecami

Obchody Dnia św. Marcina w Kup rozpoczęły się od przemarszu na placu przed kościołem, gdzie odbyła się inscenizacja legendy świętego. Następnie wszyscy udali

się do sali wiejskiej na dalsze świętowanie i pieczenie rogalików. Nie zabrakło przy tym św. Marcina siedzącego na koniu i muzyki, o którą zadbała Orkiestra Protec Brass Band z Dobrzemia Wielkiego.

– Społeczeństwo musi od nowa nauczyć się dzielić sercem i dobrem, bo w tym ko-

mercyjnym świecie trochę o tym zapominamy – zaznaczała Maria Koschny, członkini Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Niemców na Śląsku Opolskim, radna powiatu opolskiego i członkini Rady Sołectkiej Kup. – W szczególności w dzieciach trzeba kształtować i pokazywać dobro, przypominając im o tym, jakie jest ono ważne. Myślę, że wszystko, co przedstawialiśmy jako obraz i słowo mówione, tworzy taką jedną całość.

W sali wiejskiej na wszystkich uczestników czekał poczęstunek, a później rozpoczęła się jedna z głównych atrakcji tego dnia – pieczenie rogalików świętomarcińskich. Ich kształt jest symbolem podkowy zgubionej przez konia św. Marcina.

Św. Marcin to patron ludzi ubogich, żołnierzy i kowali. Ponadto patron winogrodników i jeden z ważnych świętych we francuskim katolicyzmie. Jego święto obchodzi się w całym regionie, najczęściej wypiekając rogaliki, modląc się i bawiąc przy ognisku.



W Chróścicach św. Marcin spotkał się z mieszkańcami na placu przy Sołtysówce.

MATERIAŁ SPONSOROWANY GMINY DOBRZEŃ WIELKI

Podsumowanie roku 2023 w gminie Dobrzeń Wielki



Grudzień to miesiąc, w którym przygotowujemy się do Świąt Bożego Narodzenia. To również dobry czas na podsumowania i zadanie sobie pytania co się nam udało zrealizować

w tym roku, co nas zaskoczyło, a co wymaga dalszej uwagi i działań. Jaki był miniony rok dla naszego samorządu? Jak poradziliśmy sobie z wyzwaniami i problemami w zmieniającej się rzeczywistości społeczno-gospodarczej i politycznej?

Wydarzeń i spraw było naprawdę wiele. Od początku roku prowadzone były remonty i rozbudowy dróg gminnych, m.in. w Dobrzeńcu Małym przy ul. Odrzańskiej, w Kup przy ul. Karola Miarki, ul. Jańskiego, Kościelnej, Mehla, Księdza Scheitzy, Rudzina i Korfantege w Dobrzeńcu Wielkim. Nasz samorząd podjął współpracę z Gminą Popielów oraz Urzędem Marszałkowskim Województwa Opolskiego w sprawie remontu drogi 457 na odcinku Chróścice – Stare Siołkowice. Przygotowaliśmy, wspólnie z gminą Łubniany i przekazaliśmy Zarządowi Dróg Wojewódzkich, dokumentację rozbudowy drogi wojewódzkiej nr 461 o ścieżkę pieszo-rowerową, na odcinku Kup-Brynica. Zakończyliśmy też przebudowę i wyposażenie świetlicy w Dobrzeńcu Małym oraz termomodernizację budynku urzędu gminy. Cały rok trwała budowa gminnej stołówki i Centrum Opiekuńczo-Mieszkalnego w Chróścicach. Przy nadbrzeżu Odry, w Dobrzeńcu Wielkim, przygotowano miejsce do cumowania małych łodzi. Zrealizowaliśmy również dwa mniejsze zadania, w ramach Marszałkowskiej Inicjatywy Sołeckiej.

W lutym otworzyliśmy Klub Seniora w GOK-u, gdzie znalazły się sala spotkań, zaplecze kuchenne, sale do ćwiczeń i rehabilitacji. Wszystkie te zadania były współfinansowane ze środków zewnętrznych.

W tym roku zlecieliśmy kilka projektów budowlanych, m.in. przebudowy budynku szkoły w Kup na potrzeby przedszkola, termomodernizacji budynku TOR-u. Na pierwsze zadanie pozyskaliśmy już dofinansowanie zewnętrzne i w styczniu ogłoszemy przetarg na roboty budowlane. Jeszcze w grudniu ogłosimy postępowania na remonty ulic Sieniewicza i Jańskiego w Dobrzeńcu Wielkim. Na te zadania również pozyskaliśmy dofinansowanie. W grudniu rozstrzygnęliśmy też przetargi na oczekiwane przez mieszkańców remonty ulic Świętego Rocha w Chróścicach oraz Strzelców Bytowskich w Dobrzeńcu Wielkim. Te zadania również są realizowane dzięki dotacjom. Rozstrzygnęliśmy przetarg na budowę stacji transformatorowej SN/nN dla potrzeb zasilania elektroenergetycznego nowej stołówki gminnej przy ul. Reymonta w Dobrzeńcu Wielkim. Inwestycja ta pozwoli obniżyć koszty energii w tym



i w innych obiektach gminnych znajdujących się w pobliżu.

W trakcie realizacji jest rozbudowa oświetlenia ulicznego na terenie Gminy Dobrzeń Wielki, w wyniku którego o nowe punkty oświetleniowe wzbogacą się ulice Reymonta, Poziemby i Zapolskiej w Dobrzeńcu Wielkim oraz Leśna w Kup. Wykonaliśmy również Program Funkcjonalno-Użytkowego modernizacji energetycznej budynku ośrodka zdrowia w Dobrzeńcu Wielkim przy ulicy Reymonta.

W trakcie opracowania są dokumentację projektową na budowę nowego budynku przedszkola w Dobrzeńcu Wielkim, rozbudowę odcinka drogi gminnej ul. Leśnej (dł.~950m) w Dobrzeńcu Wielkim, budowę drogi gminnej oznaczonej w MPZP jako KDZ-2 (dł.~100m) w Dobrzeńcu Wielkim (droga do Policji), budowę odcinka drogi gminnej oznaczonej w MPZP jako KDD-2 (dł.~900m) w Dobrzeńcu Wielkim do terenów inwestycyjnych, budowę drogi gminnej (dł. ok.200 m) w Kup przy ul. Szpitalnej, rozbudowę oświetlenia ulicznego: Drzymały, Miłej i Osiniec w Dobrzeńcu Wielkim oraz ulicy Sportowej w m. Kup i bocznej ulicy Ligonia w Chróścicach. Oprócz większych zadań realizowaliśmy również szereg nie mniej ważnych przedsięwzięć związanych z bieżącym utrzymaniem mienia komunalnego, gminnej zieleni, obiektów sportowych i oświatowych. Wartość tegorocznych inwestycji przekroczyła kwotę 11 milionów złotych, przy czym większość środków inwestycyjnych pochodziła z dotacji zewnętrznych.

9 maja tego roku podpisaliśmy z Gminą Popielów i Gminą Lewin Brzeski porozumienie o ustanowieniu klastra energii. Ideą współpracy jest rozwój rozproszonych oraz odnawialnych źródeł energii, racjonalizacja wykorzystania zasobów lokalnych i zwiększenie atrakcyjności terenów inwestycyjnych poprzez zmniejszenie kosztów energii. Klastr Energii Aglomeracji Opolskiej Zachód, członkiem którego jesteśmy, złożył już w imieniu współtworzących go samorządów, wniosek o dofinansowanie do ogłoszonego naboru naboru B2.2.2 – wsparcie przedinwestycyjne – Instalacje OZE realizowane przez społecz-

ności energetyczne, Krajowy Plan Odbudowy. W najbliższych dniach ma wystartować nabór wniosków na budowę inwestycji OZE – dot. instalacji OZE realizowanych przez społeczności energetyczne.

Prócz projektów inwestycyjnych realizujemy działania miękkie. Dzięki uzyskanemu dofinansowaniu rozpoczęliśmy m. in. projekty: „Śląskie Tradycje na Stobrawskim Zielonym Szlaku”, „EKO GMINA – Edukacja, Motywacja, działanie”, „Opieka wytchnieniowa”, „Asystent Osoby Niepełnosprawnej”, Spotkanie dla Rolników „Zielona Gospodarka”, „Przystosowanie Urzędu Gminy dla osób z niepełnosprawnościami” i programu edukacyjnego dla uczniów: „Narodowy Program Rozwoju Czytelnictwa”, „Poznaj Polskę” czy program „Umiem pływać”. Nasze placówki edukacyjne, Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej oraz Gminny Ośrodek Kultury brały udział w projektach z dofinansowaniem zewnętrznym. Wartość tych projektów, z których każdy jest współfinansowany ze środków zewnętrznych, to kwota przekraczająca 800 tysięcy złotych.

Mijający rok obfitował w wydarzenia, które pozostawiają ślad w naszej pamięci. W czerwcu swoje setne urodziny świętowała Pani Lucja Kokott z Chróścic. Dwudziestolecie istnienia uczciły dwa stowarzyszenia działające w sołectwie Kup – Stowarzyszenie na rzecz autyzmu „Uczymy się żyć razem” i Klub „LUKS Podium KUP”. Grupa Cyrkowa „Cudaki”, z Panią Grażyną Chmielowicz na czele, swoje dwudziestolecie spędzała razem z publicznością w Gminnym Ośrodku Kultury. Z kolei Bank Spółdzielczy w Dobrzeńcu Wielkim zorganizował hucznie obchody 25-lecia działalności nad „Balatonem”. Wójt Gminy Piotr Szlapa i Kierownik Urzędu Stanu Cywilnego uhonorowali pary małżeńskie, które obchodziły 50 rocznicę ślubu. Wśród zaproszonych gości były także pary z dłuższym stażem. Pani Renata i Hubert Ressel świętowali 67 rocznicę ślubu. W sołectwie Kup odbyły się uroczyste obchody 125-lecia konsekracji zabytkowego kościoła pw. św. Jerzego, a w Dobrzeńcu Wielkim świętowano obchody 70-lecia istnienia Liceum Ogólnokształcącego.

Mijający rok przyniósł kilka zmian w gminnej edukacji. Nowym dyrektorem Zespołu Szkół w Dobrzeńcu Wielkim został Pan Piotr Worobiec. Z kolei Publiczną Szkołą Podstawową z Oddziałami Sportowymi prowadzi, od nowego roku szkolnego, Pan Wojciech Lasota. Zastąpił on Panią Gabrielę Matyszok, która przez wiele lat kierowała placówką. Pani Gabriela nadal pracuje w placówce jako nauczyciel. Pani Magdalena Kłobucka-Grubecka, Katarzyna Jakubczyk oraz Katarzyna Wróbel otrzymały awans na nauczyciela mianowanego. Aktywność innych dobrzejskich nauczycieli docenił także Wójt Gminy przyznając doroczne nagrody. Z kolei Pani Wanda

Piętka wicedyrektor Zespołu Szkół otrzymała wyróżnienie Marszałka Województwa Opolskiego za szczególne osiągnięcia w dziedzinie upowszechniania i rozwoju edukacji. Nagrody trafiły też do uzdolnionych uczniów, którzy uczęszczają do gminnych szkół. Tytuł Prymusa Opolszczyzny Marszałka Województwa Opolskiego odebrała Oliwia Unruch z PSP nr 3 w Dobrzenu Wielkim, a statuetki „Dobrzeński Talent” trafiły do Lei Chodorowskiej, Wiktora Gucmana, Filipa Paprockiego, Damiana Pierskalli, Marty Pelc, Aleksandra Taszyckiego, Mai Żołnowskiej, Emilii Gross, Natalii Schwierz, Aleksandra Świerada, Witkora Burneckiego, Kamili Mościckiej, Wiktorii Zakrzewskiej i Pauliny Wójcik. Nagrodę dla najlepszych BHP-owców w regionie i w kraju odebrali podopieczni Pani Anny Świętoń z Zespołu Szkół w Dobrzenu Wielkim. Sukcesy edukacyjne zostały również potwierdzone poprzez wyniki egzaminów ósmoklasistów i maturzystów, którzy pomimo nauki zdalnej, w czasie pandemii i wielu zmian w programie edukacyjnym, poradzi sobie bardzo dobrze. Warto też wspomnieć, że w tym roku szkoła i przedszkole z Chróścic przygotowały sale sensoryczne do pracy z dziećmi wymagającymi szczególnego wsparcia.

Świetne wyniki odnotowali także dobrześscy sportowcy. Podopieczna Klubu Karate Kyokushin ARI Dobrzeń Wielki Alicja Kołodziej zdobyła tytuł Mistrzyni Europy Kadetek w kategorii do 50 kilogramów. Katarzyna Kokot, lekkoatletka uprawiająca skoki wzwyż, po raz kolejny wróciła z Mistrzostw Polski ze złotym medalem. Zawodnicy klubu „LUKS Gwiazda Dobrzeń Wielki” zdobywali złote, srebrne i brązowe medale na Mistrzostwach Polski Juniorów w skokach na trampolinie i podwójnej ścieżce. Weronika Antoszyk uplasowała się na 5 miejscu na Mistrzostwach Świata Juniorów w Birmingham, co znakomicie rokuje na przyszłość. Kluby piłkarskie TOR Dobrzeń Wielki, Victoria Chróścice i LZS KUP dzielnie walczyły o punkty i awans. Kluby prowadziły także znakomitą działalność szkoleniową dzieci i młodzieży i organizowały imprezy sportowo-rekreacyjne dla mieszkańców. Uczniowski lekkoatletyczny klub LUKS Podium KUP przeprowadził kilka znaczących imprez sportowych dla dzieci i młodzieży. Wśród popularnych dyscyplin dobrze rozwijał się tenis ziemny w Klubie GRAND PARK w Dobrzenu Wielkim. Młodzi zawodnicy tego klubu zdobywali nagrody w rywalizacji międzyregionalnej. Szkolenie w zakresie wschodnich sztuk walki prowadziły Klub Karate Kyokushin ARI i Stowarzyszenie AIKODO. Znakomite regionalne imprezy biegowe zorganizowało Stowarzyszenie Ludzi Kreatywnych „Talent”. W tym roku zaplanowano dwie edycje: wiosenną „Bieg Od jeziora do jeziora” i zimową „Bieg po choinkę”. Każdej imprezie przyświecał cel charytatywny. Do organizacji włączali się młodzi wolontariusze i pasjonaci biegania. Wydarzeniem, które zgromadziło wielu zawodników i widzów były Gminne Zawody Sportowo-Pożarnicze.

W tym roku odbyły się one w miejscowości Kup. Zwycięzcą zawodów została drużyna OSP z Dobrzeń Małego. Wśród tegorocznych popularnych wydarzeń znalazły się: Maibaum FEST w Dobrzenu Wielkim, XV Jubileuszowy Ogólnopolski Turniej Tańca Towarzyskiego SILESIAN CUP, XIV Dziecięco-Młodzieżowy Festiwal Sztuki Cyrkowej „Magia Cyrku”, Noc świętojańska na Odrze Ślum, ZLOT OLDTIMERÓW, Oktober Fest w Dobrzenu Małym, Akcja ekologiczna „Czysta Odra”, inauguracja Europejskich Dni Dziedzictwa na Opolszczyźnie, która odbyła się w Chróścicach i Mikołaj bez barier organizowany przez Stowarzyszenie Ludzi Kreatywnych „Talent”.

W naszych sołectwach odbywały się odpusty ku czci miejscowych patronów św. Urbana w Dobrzenu Małym, św. Jadwigi Śląskiej w Chróścicach i św. Katarzyny w Dobrzenu Wielkim, dożynki parafialne i uroczystości św. Marcina. Ponadlokalnym świętem religijnym był sierpniowy odpust ku czci św. Rocha w Dobrzenu Wielkim. Stałym punktem programu gminnych wydarzeń były również jarmarki adwentowy i wielkanocny oraz giełdy staroci w Dobrzenu Małym.

Gmina Dobrzeń Wielki zyskała drugiego Ambasadora Kultury Panią Martę Wosch, a zespoły śpiewacze „Kupskie Echo” i „Dobrzeńnianki” zgarnęły laury na regionalnych konkursach muzycznych. Marszałek Województwa Opolskiego docenił sołectwo Dobrzeń Wielki w regionalnym konkursie pn.: „Piękna Wieś Opolska”.

Duma nas rozpieła, gdy podziwialiśmy wyczyny Chrościckich rolników Piotra Libawskiego i Adriana Gregulca podczas zawodów w jeździe na traktorach. Panowie zajęli pierwsze miejsce! Reprezentantką Chróścic, w tej typowo męskiej dziedzinie, była także Pani Klaudia Bernat. Podbiła ona serca publiczności w Krowiarkach, gdzie odbywały się zawody. W Chróścicach pojawił się też oryginalny mural upamiętniający 70-tą rocznicę zwycięstwa drużyny Victorii Chróścice w Mistrzostwach Polski drużyn piłkarskich Ludowych Zespołów Sportowych.

Grudzień obfituje w spotkania opłatkowe dla seniorów i osób samotnych, które organizowane są przez Rady Sołeckie przy wsparciu z budżetu gminy.

Nie sposób wymienić wszystkich tegorocznych wydarzeń organizowanych przez Gminny Ośrodek Kultury, Rady Sołeckie czy organizacje pozarządowe. Warto jednak podkreślić zaangażowanie i aktywność naszych mieszkańców, którzy chętnie włączali się w przygotowanie tych wszystkich przedsięwzięć, a także w pozyskiwanie środków na ich realizację.

Podsumowując mijający rok warto przypomnieć o rozwiązaniu ważnego problemu jakim był brak przychodni w Chróścicach. Dzięki działaniom podjętym przez Wójta Gminy Piotra Szlapę, przy wsparciu Rady Sołeckiej w Chróścicach, udało się uruchomić Ośrodek Zdro-

wia, w którym przyjmuje obecnie kilku lekarzy specjalistów.

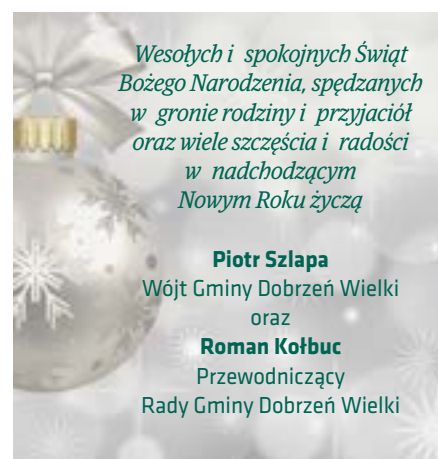
W tym roku sukces odniosło także Stobrawskie Centrum Medyczne działające w Kup, które znalazło się w gronie najlepszych szpitali w Polsce oraz chróścicka Firma PROTEC, która zdobyła ogólnopolskie nagrody branżowe i wybudowała w Chróścicach nową halę magazynowo produkcyjną.

Niestety, pomimo starań wielu osób nie udało się w tym roku doprowadzić do budowy obwodnicy Gminy Dobrzeń Wielki. Ta inwestycja rozwiązałaby wiele problemów.

Rok 2023 był także czasem intensywnej pracy nad nową Strategią Rozwoju Gminy i Gminnym Programem Rewitalizacji. Obydwa dokumenty stanowią Urzędzia planistyczne umożliwiające pozyskiwanie środków zewnętrznych na inwestycje i projekty społeczne w kolejnych latach.

Mijający rok był również czasem wyborów do Rad Sołeckich na wiosnę, a w październiku do Sejmu i Senatu RP. W wyniku wyborów, na stanowiskach sołtysów pozostali Pani Beata Wolny z Chróścic, Pan Jan Kołodziej z Dobrzeń Małego i Pan Janusz Piontkowski z Kup. Dobrzeń Wielki zagłosował na nowego sołtysa, którym został Pan Dariusz Lukas. Na czas wyborów do parlamentu Urząd Gminy zorganizował 6 punktów wyborczych. Gmina Dobrzeń Wielki odnotowała najwyższy procent głosujących, którzy sprzeciwili się udziałowi w upolitycznionym referendum. Temat wpływu społeczności lokalnej na działania polityków, m.in. poprzez udział w wyborach, był przedmiotem tegorocznych spotkań Wójta Gminy Piotra Szlapę z młodzieżą. Edukacja w tym zakresie jest niezwykle ważna. Przyszły rok to czas wyborów samorządowych, w których może wziąć udział każdy dorosły mieszkaniec, do czego gorąco zachęcamy.

Nie sposób wymienić wszystkich inicjatyw i działań podejmowanych, w tym roku, w naszej gminie. Warto jednak podkreślić, że pomimo zawirowań udało się uporządkować wiele spraw i zrealizować większość zaplanowanych działań usprawniających życie naszych mieszkańców.



Miłośnicy diabolo spotkali się w Dobrzeniu Wielkim

KULTURA

Występy artystów, wymiana doświadczeń i darmowe warsztaty to program Złotu Diabolo Polska 2023. Wydarzenie gościło w Gminnym Ośrodku Kultury w Dobrzeniu Wielkim od 24 do 26 listopada.

TOMASZ CHABIOR

Wzłocie uczestniczyli goście z Mazowsza, Małopolski, Dolnego Śląska, Śląska, północnej Polski, Opola i gminy Dobrzeń Wielki. Byli wśród nich Polacy i Hiszpanie. Większość osób przyjechała na cały weekend, by wspólnie trenować, wymieniać się doświadczeniem i integrować się.

– Z diabolo zaczęłam ćwiczyć pod koniec szkoły podstawowej, trenowałam jakieś pięć lat, po czym zrobiłam sobie przerwę. Teraz wróciłam, a zlot był iskrą, by



Na zlot przyjechali diaboliści z całego kraju – byli wśród nich Polacy i Hiszpanie. Fot. Tomasz Chabior

to zrobić – przyznała Julia Murza z Opola. – Koleżanka pokazała mi kiedyś rekwizyty cyrkowe, spróbowałam swoich sił i spodobało mi się to, więc zachęciła mnie do udziału w zajęciach cyrkowych w Dobrzeniu Wielkim. Dołączyłam, po czym kontynuowałam ćwiczenia w Opolu. Taki zlot to bardzo dobry pomysł, bo nas, diabolistów, nie jest dużo, a fajnie wymieniać się doświadczeniem.

Punktem kulminacyjnym imprezy były występy arty-

stów. Królowało podczas nich diabolo, czyli przypominający klepsydre przedmiot, którym operuje się za pomocą sznurka na dwóch kijkach. Tak powstają efektowne sztuczki i akrobacje, często z wykorzystaniem więcej niż jednego diabolo. Niektórzy występujący postawili też na inne formy żonglerki lub ogólnie sztuki cyrkowej.

– Inspirujemy się wzajemnie, rozmawiamy o diabolo i żonglerce oraz potrzebnych do tego rekwizytach. Dyskutu-

jemy też o przyszłości tej dziedziny w Polsce, a także o tym, co możemy ulepszać w naszych programach artystycznych – podkreślał Krzysztof Riewold, organizator zlotu. – Sobotnie występy były okazją, by każdy mógł zaprezentować swoje umiejętności przed lokalną publicznością. W niedzielę natomiast odbyły się warsztaty dla wszystkich chętnych.

Udział w zajęciach był darmowy, a gościła je sala bankietowa Gminnego Ośrodka Kultury. Była to okazją, by sztuka cyrkowa, w tym żonglerka z wykorzystaniem diabolo i pozostałych rekwizytów, zainspirowała też inne osoby, nie tylko uczestników zlotu. Chodziło bowiem o to, by wzajemnie się uczyć i pokazywać, jak atrakcyjną dziedziną jest cyrk.

Wydarzenie zorganizował Krzysztof Riewold przy współpracy z Gminnym Ośrodkiem Kultury w Dobrzeniu Wielkim. To wychowanie miejscowej grupy artystów cyrkowych Cudaki.

W Opolu na świat przyszły trojaczki. Poznajcie Stasia, Michalinę i Tomka

24 października, dokładnie minuta po minucie na świecie pojawili się Staś, Michalinka i Tomek. Szczęśliwi rodzice trojczków Małgorzata i Marcin z Kluczborka nie kryją emocji i wzruszenia.

Staraliśmy się o dziecko. Pamiętam, że podczas wizyty u lekarza, po wykonaniu badania USG dowiedziałam się, że będę mamą bliźniaków, pamiętam, że był to 5 tydzień ciąży. Tydzień później na kolejnej wizycie okazało się, że noszę pod sercem trójkę dzieci. Było to dla nas ogromne zaskoczenie i wtedy ogarnęły nas najróżniejsze stany emocjonalne, od radości poprzez przerażenie aż do paniki. Jed-

nak górę szybko wzięła radość, która nie opuszcza nas aż do dziś – mówi Małgosia, mama trojczków.

Ciąża Małgosi przebiegła bezproblemowo, ze względu na bezpieczeństwo dzieci, poród odbył się w 32. tygodniu ciąży za pomocą cięcia cesarskiego. Przy porodzie uczestniczył zespół personelu medycznego składający się z ginekologów, neonatologów, anesteziologa, instrumentariuszek, położnych i pielęgniarek, łącznie ponad 20 osób. Zabieg odbył się bez komplikacji. Dzieci przychodziły na ten świat co minutę, o godz. 9:44, 9:45 i 9:46. To trzy zdrowe maluszki: ważący 1900g Staś, 1500g Michalinka i 1650g Tomuś.



Fot. Kliniczne Centrum Ginekologii, Położnictwa i Neonatologii w Opolu

To pierwsze w tym roku trojaczki urodzone w Klinicznym Centrum w Opolu.



ZAMEK W MOSZNEJ ZAPRASZA!



zwiedzanie



noclegi



restauracja
i kawiarnia



wydarzenia



W ZAMKU JAK Z BAJKI... PRZEŻYJESZ NAJWSPANIALSZE:

- wesela
- jubileusze
- wydarzenia
- spotkania biznesowe
- konferencje

Sprawdź ofertę:
www.mosznazamek.pl



Radość na każdym kroku, czyli kiermasze świąteczne na Opolszczyźnie



Opolski rynek przemienił się w magiczną Krainę Ciepła.

Fot. Milena Skóra

OPOLSKIE

Opolski rynek przemienił się w magiczną Krainę Ciepła bożonarodzeniowych dekoracji i świątecznych pyszności. Po Dobrzeńcu Małym i Chróścicach krążył Święty Mikołaj, a w Karłowicach zbierano na szczytny cel.

MILENA SKÓRA
ROBERT MALCHARCZYK
JUSTYNA OKOS

Mieszkańcy Opola, jak również wszyscy, którzy przyjeżdżają do miasta, by cieszyć się świątecznym klimatem, odwiedzają opolski jarmark. Nie brakuje atrakcji, iluminacji czy dobrego jedzenia. Rynek rozświetla 12-metrowa choinka, a strefa rozrywkowa jest zaopatrzona w karuzele, młyńskie koło, a nawet bajkowy lasek.

– Wykonuję ozdoby szyte z materiałów świątecznych,

zawieszki na choinkę albo stroiki i rzeczy robione na szydełku: aniołki, dzwonki, bombki – mówiła Dorota Przeginiak prowadząca firmę Czerwony Koralek. – Jestem tutaj pierwszy raz i jest fajnie.

Na jarmarku można nabyć m.in.: dekoracje choinkowe (bombki, girlandy, łańcuchy), sery (sękacze, oscypki), świąteczne kubeczki słodkości, czekoladę, piwa rzemieślnicze, produkty regionalne, ręcznie wykonane prezenty i inne produkty rękodzielnicze, świeczki, naturalne kosmetyki i produkty do kąpieli.

Charytatywnie, radośnie i zimowo

To już 7. edycja mikołajkowej zbiórki prezentów dla podopiecznych Domowego Hospicjum Dziecięcego w Opolu. Tegoroczna akcja odbyła się w sobotę 2 grudnia na placu przy OSP Karłowice. Świąteczną atmosferę dało się odczuć na każdym kroku.

Lista podopiecznych Domowego Hospicjum Dziecięcego w Opolu objęła 25 dzieci. Przez ostatnie tygodnie wszyscy zaangażowani zbierali prezenty dla najmłodszych, aby podarować im to, czego najbardziej potrzebują.

– Zbieramy dzisiaj prezenty dla dzieci z Domowego Hospicjum Dziecięcego w Opolu. Do zbiórki dołączyło się bardzo dużo podmiotów z całego województwa opolskiego – mówiła Edyta Choloniewska, pomysłodawczyni wydarzenia. – Nie brakuje też rozrywki, dzieje się bardzo dużo, przyjechały zwierzęta, mamy żywą szopkę, ognisko, no i przede wszystkim śnieg, który spadł pierwszy raz od 7 lat, od kiedy organizujemy kiermasz.

Tego dnia plac przy OSP w Karłowicach zamienił się w świąteczną krainę. Przy stoiskach można było nabyć ciepłe pierogi, ciasta, pierniczki, zupy i inne swojskie wyroby. Nie mogło zabraknąć także wystawców z rękodziełem i lokalnych artystów, a klima-

tu całemu wydarzeniu nadała zimowa pogoda.

W Dobrzeńcu Małym ustawiono prawie 50 stoisk

W pierwszą niedzielę grudnia już tradycyjnie na placu przy OSP Dobrzeń Mały odbył się kiermasz adwentowy. Specjalnie dla dzieci kilka dni wcześniej zjawił się św. Mikołaj.

Zimowa aura, choć wyjątkowo klimatyczna, pokrzyżowała plany części wystawców, nie pozwalając im dojechać na kiermasz. Mimo to w Dobrzeńcu Małym było z czego wybierać. Można było kupić domowe ciasta, dekoracje i ozdoby, zjeść zupę grzybową lub golonkę. Zmarznięci chętnie sięgali po gorącą herbatę lub grzane wino.

– Mamy domowe ciasta, pierniki, swojski paszтет, różne ozdoby. Można też u nas kupić kawę, herbatę lub gorącą zupę grzybową. Z tego, co widziałam, na sąsiednich stoiskach w większości są dekoracje świąteczne i wieńce



Opole. Świąteczna atmosfera przyciągnęła ludzi z bliska i daleka.

Fot. Milena Skóra



Karłowice. Lista podopiecznych Domowego Hospicjum Dziecięcego w Opolu objęła 25 dzieci.
Fot. Milena Skóra



Karłowice. Świąteczne ozdoby pomagają wczuć się w bożonarodzeniowy nastrój.
Fot. Milena Skóra

adwentowe – mówiła Kasia z jednego ze stoisk.

Najmłodszych uczestników kiermaszu odwiedził św. Mikołaj, który wręczał im kalendarze adwentowe. Każdy mógł też podejść i zrobić sobie z nim zdjęcie. Poza tym dzieci miały okazję własnoręcznie przygotować lampion, a dorośli na warsztatach rękodzieła tworzyli m.in. świąteczne wieniec.

W Chróścicach kiermaszem oficjalnie rozpoczęto adwent

Co roku w Chróścicach adwent rozpoczyna się kiermaszem świątecznym. W niedzielę 3 grudnia przed gośćmi zaprezentowali się najmłodszy

artyści oraz orkiestra. Przygotowano również kilka innych atrakcji.

Kiermasz w Chróścicach to okazja, by we wspólnym gronie rozpocząć okres oczekiwania na przyjsie Jezusa. Goście mieli pod dostatkiem ciepłego jedzenia i napojów (m.in. kakao ze swojskiego mleka) oferowanych na straganach. Można tam było zakupić również ozdoby na świąteczne stoły, lokalne wyroby cukiernicze, swojskie wędliny czy opłatki.

Pod rozłożonym namiotem każdy miał możliwość ogrzania się przy akompaniamencie muzyki, zarówno tej z radia, jak i tej wykonywanej na żywo przez dzieci z przedszkoli i szkoły w Chróścicach, a następnie orkiestrę dętą z Dobrzenia Wielkiego. Wieczorem dla uczestników kiermaszu wystąpiła Karolina Buhl.

– To już 15. edycja naszego kiermaszu, z roku na rok jest coraz lepiej. Cały zysk zostanie przeznaczony na cel charytatywny – mówiła członkini parafialnego oddziału Caritas Manuela Reimann. – Przygotowane zostanie około 150 paczek na Dzień Chorego, który przypada w lutym. Wcześniej odwiedzaliśmy osoby po 85. roku życia w dniu ich urodzin, jednak po pandemii tego zaniechaliśmy. Mam jednak nadzieję, że wkrótce pojawią się nowe pomysły na lokalną działalność Caritasu.



W Dobrzeniu Małym św. Mikołaj wręczał dzieciom drobne upominki.
Fot. Justyna Okos



Dobrzeń Mały. Zainteresowanie domowymi wypiekami było spore.
Fot. Justyna Okos



Chróścice. Za zebrane pieniądze parafialny oddział Caritas zrobi paczki na Dzień Chorego.
Fot. Justyna Okos



Kiermasz w Chróścicach uświetniły występy artystyczne.
Fot. Justyna Okos

Przez Kępę przejechał Święty Mikołaj z prezentami dla dzieci



W Kępie prezenty od Świętego Mikołaja dostało prawie 200 dzieci.

BOŻE NARODZENIE

Prawie 200 paczek świątecznych rozdał w Kępie Święty Mikołaj i miejscowi społecznicy. Ozdobiony wóz zagościł w tej miejscowości 6 grudnia po zmierzchu.

TOMASZ CHABIOR

Rozświetlony i odpowiednio udekorowany pojazd pomieścił Świętego Mikołaja, elfy i prezenty dla najmłodszych. Ci z kolei

czekali przy drodze, gdzie nietypowy wehikuł co chwilę się zatrzymywał. Dzieci nie tylko odbierały paczki, ale także pozowały do zdjęć z Mikołajową świtą.

– Nie sposób nas nie zauważyć, skoro od paru lat jeździmy po Kępie ciągnikiem siodłowym, który nazwalismy Rudolf – mówił Dariusz Sznotala z Kępy. – W tym roku paczki trafiły do ponad 190 osób. To jedno z wielu goszczących tutaj wydarzeń. W Kępie dużo dzieje się przez

cały rok, dlatego zachęcamy wszystkich, by dołączali do nas i razem z nami tworzyli takie inicjatywy.

Rada sołecka kupiła paczki za część funduszu sołecznego otrzymanego od gminy. Następnie przekazała je Świętemu Mikołajowi, który nie byłby w stanie pomieścić ich wszystkich w saniach ciągniętych przez renifery. W ten sposób, dzięki ciągnikowi siodłowemu i z pomocą miejscowych społeczników i elfów, mógł sprawnie do-

starczyć prezenty do dzieci w Kępie.

– Przyjeżdżam do tej miejscowości od dawna i nie żałuję. Dzieciaki zawsze cieszą się z takiej wizyty, dostają prezenty i ten 6 grudnia dobrze im się kojarzy – podkreśla Święty Mikołaj. – W paczkach, które dziś rozwozimy, są między innymi kalendarz adwentowy, czekolada, jabłka i pomarańcze. Radość wśród najmłodszych jest jak co roku wielka. O to właśnie chodzi, to jest najważniejsze!



Mikołajowa świta jeździła po miejscowości na ozdobionym ciągniku siodłowym.
Fot. Tomasz Chabior

Przedszkolaki z Dobrzienia Małego przygotowały wyjątkowe kalendarze adwentowe

Przedszkolaki z Dobrzienia Małego razem z rodzicami przygotowały wyjątkowe kalendarze adwentowe. W poniedziałek 4 grudnia odwiedził je też uśmiechnięty Święty Mikołaj.

Kreatywne, kolorowe, ze słodyczkami lub świątecznymi zadaniami – w sumie w ich powstanie zaangażowało się ponad 30 dzieci. Wszystkie przedszkolaki, które przygotowały kalendarze, otrzymały

nagrody w postaci dyplomów i kolorowych puzzli. Kalendarze oczywiście mogły zabrać do domów i za ich pomocą odliczać czas do Bożego Narodzenia. W poniższej galerii zamieściliśmy zdjęcia tych wyjątkowych prac.

– Każdy kalendarz wymagał wiele pracy i wszyscy, którzy się zaangażowali, zasługują na nagrodę. Nie domyślałam się, co jest ukryte pod poszczególnymi numerami, z jednego tylko przeczytały-

śmy superpostanowienia, bo akurat były widoczne – mówiła S.M. Pacyfika, dyrektorka przedszkola.

Po uroczystym wręczeniu nagród do przedszkola przyszedł wyczekiwany przez dzieci św. Mikołaj. Przedszkolaki przygotowały dla niego wierszyki i piosenkę z ciekawą choreografią taneczną. Uśmiechnięty biskup wręczył każdemu prezent, zapozował do zdjęć i dzwoniąc dzwoneczkami, pożegnał maluchy. JO



Kobiety Pokoju > Edyta Pawłowska: Lepiej bać się i robić, niż bać się i nie robić nic



W kolejnej odsłonie naszego cyklu rozmawiamy z **Edytą Pawłowską**, która jest dyrektorką Zespołu Szkolno – Przedszkolnego w Pokoju. Dzieci i młodzież uczy już od 17 lat i jak sama przyznaje to zawsze było jej marzeniem.

Jak to się stało, że została Pani nauczycielką?

Zawsze chciałam nią być. Już w szkole podstawowej założyłam dziennik i prowadziłam lekcje, a moimi uczniami były lalka Tosia, Miś Uszatek i pluszowy tygrysek. Kiedy w szkole podstawowej pani Kamila, moja wychowawczyni, umożliwiła mi prowadzenie zajęć w klasie trzeciej, byłam najszczęśliwszą osobą na świecie. I pamiętam tę lekcję do dzisiaj.

Byłam pewna, że zostanę polonistką, ale w liceum zaczęłam uczyć się języka francuskiego i przepadałam. Język mnie oczarował swoim brzmieniem, dodatkowo szkoła organizowała wymiany z francuskim liceum. Do dzisiaj utrzymuję kontakty z poznanymi wtedy przyjaciółmi. Po studiach na wydziale filologii romańskiej, zdecydowałam się na kolejne na wydziale filologii angielskiej. I tak oto zostałam belfrem języków obcych.

A potem została Pani dyrektorem...

Można powiedzieć, że to praca znalazła mnie. Spełniałam się jako nauczyciel języka francuskiego i angielskiego, byłam też wice-

przewodniczącą Rady Gminy Pokój. Kiedy pojawiła się propozycja objęcia stanowiska pełniącej obowiązki dyrektorki szkoły i przedszkola, powiedziałam na początku stanowcze „nie”. Jestem typem perfekcjonisty, a perfekcjonista nie skacze bez przygotowania do bezkresnego oceanu. Po wielu dniach przemyśleń uznałam, że już czas wyjść poza swoją strefę komfortu, bo lepiej bać się i robić, niż bać się i nie robić nic.

Z czego jest Pani najbardziej dumna?

Że nie uległam wewnętrznemu krytykowi i temu, co pomyślą ludzie, kiedy coś mi nie wyjdzie. Praca nauczyła mnie dojrzałości, zaufania, pokory, radzenia sobie w sytuacjach kryzysowych, szukania kompromisów, umiejętności delegowania zadań i wspólnego szukania rozwiązań zamiast marnowania czasu na jałowe narzekanie. Ale najbardziej cieszą mnie wszelkie zmiany w kierunku stopniowego odchodzenia od tzw. pruskiego modelu szkoły, podążanie za potrzebami uczniów i wyzwaniami, jaki niesie dzisiejszy świat. Dzięki corocznej akcji „Z czym do urzędu?”,

uczniowie dowiadują się, na czym polega praca urzędnika państwowego i jakie sprawy można załatwić w lokalnych instytucjach publicznych. Zapraszamy również naszych absolwentów, ludzi z pasją i rodziców do prowadzenia warsztatów, dzięki temu uczniowie mają możliwość odkrywania i rozwijania swoich pasji i zainteresowań. Od ubiegłego roku organizujemy również Festiwal Nauki i Kreatywności, który zachęca uczniów do wystąpień publicznych i dzielenia się z innymi swoimi pasjami.

Bierzemy również udział w wielu projektach i programach, np. Uważna Szkoła, który pomaga w rozwijaniu uważności i zarządzaniu stresem. Na życzenie siódmoklasistów powstała międzyoddziałowa klasa z językiem francuskim, w której mam przyjemność uczyć, i w której uczą również, podczas dwutygodniowego stażu pedagogicznego, studentki z Francji. Młodszy uczniowie z kolei podróżują do Niemiec w ramach programu Erasmus+.

Ogromnie cieszy mnie także, że udało mi się zmienić szkolną przestrzeń pod względem estetycznym. Dzisiaj to przyjemne dla oka miejsce. W marcu zakończy się również remont sali gimnastycznej i zaplecza sportowego.

Skąd czerpie Pani energię?

Prof. Roman Leppert napisał niedawno w swoim poście, że funkcja dyrektora należy do tych, których pełnić nie sposób, a jednak trzeba. Mam jednak wokół siebie wspaniałych wspierających pracowników Zespołu – bez nich nie było by mnie tu, gdzie jestem. Mam świadomość, że gramy do wspólnej bramki, a wygraną

jest powodzenie dzieci – naszych uczniów, a tym samym nas wszystkich. Mam też szczęście, że zawsze mogę liczyć na życzliwe wsparcie organu prowadzącego. Bez współpracy i obopólnego zaufania praca na stanowisku dyrektora nie miałaby sensu. Natomiast po pracy ładuję baterie słuchając „Akademickiego zacisza” prof. Romana Lepperta. Motywuje mnie również innowacyjne podejście do nauczania dr Marzeny Żylińskiej, prof. Marka Kaczmarzyka, Marzeny Kędry, Oktawii Gorzeńskiej i innych fantastycznych SuperBelfrów.

Czego można Pani życzyć?

Jak najwięcej dojrzałych, wspierających i inspirujących ludzi wokół. Liczę, że w każdym województwie, być może w obrębie kuratoriów, powstaną również wyspecjalizowane komórki doradcze dla dyrektorów i nauczycieli w zakresie prawa oświatowego, wsparcia psychologicznego i metodycznego. Chciałabym również, żeby w szkole pracowali otwarci na uczenia i jego potrzeby wysoko wykwalifikowani i dobrze opłacani nauczyciele i specjaliści. Byłoby dobrze odejść też jak najszybciej od presji przygotowywania uczniów „pod egzamin”, czy prześcigania się szkół w rankingach na rzecz holistycznego podejścia w nauczaniu. Mam wreszcie nadzieję, że rządzący, jak i całe społeczeństwo będą postrzegać edukację, jako wartość i inwestycję, która zwróci się z nawiązką w postaci świadomych, dojrzałych, kompetentnych i odpornych na zawirowania świata młodych ludzi.

Dziękuję za rozmowę.

Ponad 100 osób bawiło się podczas Gminnego Dnia Seniora w Karłowicach



W imprezie wzięło udział ponad 100 seniorów.



Na zabawę zaproszeni zostali wszyscy seniorzy z gminy Popielów
Fot. Milena Skóra

ROZRYWKĄ

3. edycja Gminnego Dnia Seniora odbyła się w Domu Kultury w Karłowicach, gdzie bawiło się ponad 100 osób. Nie obyło się bez muzyki, tańców i pysznego jedzenia. Czwartkowy wieczór 16 listopada pozostanie w pamięci seniorów na długo!

MILENA SKÓRA

Karłowicki Dom Kultury zdobiły dekoracje, świece i ścianka z napisem „Dzień Seniora”. Najważniejsi zaś byli uczestnicy imprezy, dla których przygotowano ciepły posiłek oraz kawę i herbatę. A do tego oczywiście zabawę taneczną. Ponadto dla urozmaicenia menu seniorzy zabrali ze sobą własne przekąski i napoje.

– Spotykamy się tutaj trzeci raz za mojej kadencji i co roku seniorów przybywa. Myślę, że

to też dzięki klubom seniora, które powstają w gminie, bo one jednak jednoczą i aktywizują osoby w wieku senioralnym – zaznaczała Magdalena Julia Gleń, dyrektorka Samorządowego Centrum Kultury, Turystyki i Rekreacji w Popielowie. – Dwa dni temu obchodziliśmy Świątowy Dzień Seniora, w większości miast świętuje się taki dzień, i to jest czas przeznaczony tylko dla seniorów. Oni spotykają się we własnym gronie, bawią się, a na co dzień nie mają takich możliwości. Mam zatem nadzieję, że wszyscy spędzą dzisiaj miło czas.

Na zabawę zaproszeni zostali wszyscy seniorzy mieszkający w gminie Popielów: w Karłowicach, Popielowie, Starych Siołkowicach, Kaniowie, Kurzniach, Kuźnicy Katowskiej, Lubieniach, Nowych Siołkowicach, Popielowskiej Kolonii, Rybnej, Starych Kolniach i Stobrawie.

14 listopada obchodziliśmy Świątowy Dzień Seniora. Dzień ten miał zwrócić

uwagę na jakość życia osób starszych i ich potrzeby. Święto było także okazją do wzmocnienia więzi międzypokoleniowych oraz docenienia wartości i doświadczenia seniorów. Świętując Dzień Seniora, okazuje się wdzięcz-

ność za rolę osób starszych w społeczeństwie.

Gminny Dzień Seniora w Karłowicach został zorganizowany przez gminę Popielów i Samorządowe Centrum Kultury, Turystyki i Rekreacji w Popielowie.



Dobra muzyka to podstawa udanej zabawy.

SENIORALIA WRÓCIŁY DO DOBRZENIA WIELKIEGO

DOBRZEŃ WIELKI

Podczas tegorocznych Senioraliów gminy Dobrzeń Wielki bawiło się około 150 osób. Po latach pandemii impreza wróciła w dawnym stylu i z dużym przytupem.

JUSTYNA OKOS

Wydarzenie rozpoczęło w kościele parafialnym w Dobrzeńcu Wielkim, gdzie odbyła się uroczysta msza święta, którą odprawił ks. Alfred Skrzypczyk.

Następnie seniorzy udali się do Gminnego Ośrodka Kultury. Przywitała ich Apolonia Wilczek, Przewodnicząca Rady Seniorów, podziękowała za przybycie i pokrótce przedstawiła sponsorów tegorocznych Senioraliów.

- Seniorzy mają plany, marzenia i aby mogły być spełnione potrzebne są finanse, a ponieważ Rada Seniorów nie ma środków własnych, pozyskujemy je z Urzędu Gminy i od sponsorów prywatnych. Nie jesteśmy sami, wspólnie z nami działa Stowarzysze-



Wieczorem dla seniorów zorganizowano zabawę taneczną.

nie Seniorów „Aktywni” pod przewodnictwem Róży Kokot. Jesteśmy takim 2 w 1 dla naszych seniorów i bardzo za to dziękuję – dodała Apolonia Wilczek.

Po części powitalnej, seniorzy mogli podziwiać liczne występy artystyczne. Wystąpił zespół „Złoty liść” z Opola, zespół seniorów z Kuźnicy, uczestnicy sekcji baletowej i studia piosenki działających przy GOK w Dobrzeńcu Wielkim oraz Lena Szpajcher,

członkini kardy narodowej w akrobatyce powietrznej.

Na koniec pierwszej części Apolonia Wilczek zwróciła się z apelem do seniorów.

- Jesteśmy tu razem, świętujemy, ale wielu seniorów brakuje. Pomyślałam, że może każdy obecny, mógłby zrobić coś ważnego. Chodzi o dotarcie do tych brakujących osób, które z różnych względów nie są z nami. Wybierzmy sobie anonimowo, bez żadnych deklaracji taką osobę i poroz-

mawiajmy z nią delikatnie, tak żeby się nie narzucać. Może chorym taka rozmowa przyniesie chwilę radości, a aktywnych zachęcimy do dołączenia do naszego grona. Wszyscy są mile widziani. Życzę wszystkim miłego świętowania Senioraliów – mówiła Apolonia Wilczek.

Wieczorem zorganizowano zabawę taneczną, którą prowadził zespół muzyczny. W trakcie na seniorów czekał słodki poczęstunek, ciepła kolacja, fotobudka, mnóstwo dobrej muzyki i zabaw prowadzonych przez gminną animatorkę Krystynę Gierok. Prawie 100 osób bawiło się do białego rana na sali Ośrodka Kultury.

Sponsorami tegorocznych Senioraliów gminy Dobrzeń Wielki są: Urząd Gminy, Gminny Ośrodek Kultury i Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Dobrzeńcu Wielkim, Bank Spółdzielczy w Dobrzeńcu Wielkim, Urząd Marszałkowski Województwa Opolskiego, Prowod Sp. z o.o., Mebel Art z Chróścic, Protec Sp. z o.o., Kancelaria Radcy Prawnego A. Kowalska, Restauracja „Pod lasem”, Delikatessy Roj.



Na miejscu ustawiono fotobudkę, gdzie każdy mógł zrobić sobie zabawną fotografię.



Na scenie wystąpiła m.in. Lena Szpajcher, członkini kardy narodowej w akrobatyce powietrznej.

Konkurs literacki Ze Śląskiem na Ty ma już 30 lat!



Do konkursu zgłoszono 45 prac, a jury wyłoniło 28 laureatów.

KULTURA

Podczas finału jubileuszowej edycji Ze Śląskiem na Ty nagrodzono 28 z 45 przysłanych prac. Gala wręczenia nagród odbyła się 24 listopada w Państwowej Szkole Muzycznej im. Fryderyka Chopina w Opolu.

TOMASZ CHABIOR

Do konkursu zgłoszono 45 prac w czterech kategoriach. Uczniowie klas I–IV szkół podstawowych wysłali ich 6, uczniowie klas V–VI szkół podstawowych – 22, uczniowie klas VII–VIII szkół podstawowych – 7, natomiast uczniowie szkół ponadpodstawowych i dorośli – 10. Ocenili je jury w składzie: dr hab. em. prof. UO Teresa Smolińska, prof. zw. dr hab. Bogusław Wyderka, ks. dr Henryk Kałuża oraz redaktor Piotr Badura. Kapituła ta nagrodziła 28 osób.

W kategorii I – dla uczniów klas I–IV szkół podstawowych – nagrody odebrały Hanna Flak, Ewelina Danisz, Lena Kratofil i Kamil Król. Nato-

miast spośród prac uczniów klas IV–VI doceniono te autorstwa Patryka Moja, Patrycji Danisz, Dominika Macioszka, Julii Danisz, Wiktorii Ulatowskiej, Laury Kołodziej, Fabiana Łaxego, Hanny Stręciok, Faustyny Gabor, Leny Morawskiej, Laury Goli i Julii Gabor.

Wśród uczniów klas VII i VIII jury najbardziej spodobaly się prace, które napisały: Emila Wahl, Samanta Hulin, Julia Rataj, Antonina Wojdyła i Roksana Ledwig. Z kolei w czwartej kategorii, dla uczniów szkół ponadpodstawowych i dorosłych, kapituła nagrodziła: Sylwię Kondzielę, Jadwigę Lizon, Joannę Kolańską, Barbarę Bukład, Waltera Czoka, Huberta Nanke i Agnieszkę Bartoń.

Galę konkursową prowadziły Teresa Zielińska, Magdalena Wyzdak i Katarzyna Nalewaja, które prezentowały też nagrodzone prace. Oprócz tego widzowie obejrzeli występy artystów: szkolnego chóru Rondino z Broźca pod kierownictwem Ewy Magosz oraz Zespołu Śląskiej Pieśni Ludowej „Silesia” z Dąbrówki Łubniańskiej, z którym gościnnie wystąpił saksofonista Jacek Hornik. Na laureatów



i widzów czekał również poczęstunek.

– Nasz konkurs od trzech dekad wychodzi naprzeciw ludziom, którzy chcą opowiedzieć historię związaną z naszym regionem. Prace dotyczą przede wszystkim spraw rodzinnych, sfery zawodowej, tradycji, ważnych wydarzeń i poszukiwań przodków – podkreślał Krystian Czech, pomysłodawca i koordynator konkursu. – Przez 30 lat powstało mnóstwo prac, wciąż dostajemy ich sporo, tak jak było to w tym roku. Wiele osób nie wyobraża już sobie naszego regionu bez tego konkursu. Przedsięwzięcie spełnia więc swoją rolę, to też ważny

element życia społeczno-kulturalnego tutejszych terenów.

30. edycję konkursu Ze Śląskiem na Ty zorganizowało Stowarzyszenie na Rzecz Wspierania Inicjatyw Kulturalnych w Gminie Łubniany „Animator” przy współpracy z Państwową Szkołą Muzyczną im. Fryderyka Chopina w Opolu, Muzeum Wsi Opolskiej i Stowarzyszeniem Odnowy Wsi Brynica. Wydarzenie dofinansowano z budżetu samorządu województwa opolskiego, a patronatem honorowym objął go marszałek Andrzej Buła. Portal internetowy i miesięcznik Opowiecie.info sprawował natomiast patronat medialny.



Wśród artystów, którzy wystąpili podczas gali, znalazł się szkolny chór Rondino z Broźca pod kierownictwem Ewy Magosz.

Zdjęcia: Tomasz Chabior

We antreju przi kafeju



„Łodpust na farze w Raszowej”

Za nami XXX Regionalny Konkurs Literacki „Ze Śląskiem na ty”. W najbliższych numerach „Antreja” publikować będziemy prace tegorocznych uczestników i laureatów tej właśnie odsłony. „Łodpust na farze w Raszowej” to jedno z opowiadań laureatki 1. miejsca, w kategorii uczniów klas VII – VIII. Autorką pracy jest Emilia Wahl z Popielowa. Tytuł pracy może wydawać się nieco zwodniczy, bo co mogą autorkę pracy z Popielowa łączyć wydarzenia odpustowych uroczystości w Raszowej? Ano mogą. To ciekawe opowiadanie zainteresowało jurorów, mam nadzieję, że również nasi czytelnicy, przeglądając nasz miesięcznik, zatrzymają się na stronie Antreja, aby wypić filiżankę dobrej kawy i poczytać o tradycjach odpustowych w Raszowej.

Korzystając z okazji, w imieniu organizatorów Konkursu chciałbym podziękować jego tegorocznym sponsorom, a byli nimi: Bank Spółdzielczy w Łubnianach, Przedsiębiorstwo Inżynierii Komunalnej ECOKOM w Luboszycach, Zakład Stolarki Budowlanej FILA w Dąbrówce Łubniańskiej, Firma PLADA, Zakład Transportowo-Usługowy RUDATOM, Pokrycia Dachowe STILLER o/k Koźle, IMEX Piechota.

Konkurs był dofinansowany ze środków Województwa Opolskiego. Patronat honorowym objął niniejsze przedsięwzięcie Andrzej Buła-Marszałek Województwa Opolskiego.

Krystian Czech-łod Franca Jóskowego





„ŁODPUST NA FARZE W RASZOWEJ”



Fot. Pixabay

Emilia Wahl

Nie wszyscy dzisiaj pamiętają, jakie były łodpusty piyrwej, beztóz chciałabym Wóm łopejdzieć ł łodpuście na farze w Raszowej. Historia ta znóm niestety yno z łopowieści mojej mamy i ołmy Marysi, bo zanich jół sie urodziła to takich łodpustów juz zech nie przeżyła. Przypuszczóm tez, ze nie kozdy moł w rodzinie duchowiyństwo wiync nie kozdy tez

wiy, jak łodpusty na plebanii łobchodzone bóly kiedyś .

Piyrwej łodpust to bóło we svi jedno z nołwiynkszych wydarzyń, na ktore wszyscy cekali cały rok i dugo po łodpuście jescy łó niy spóminali. A jak jescy karuzele i budy z cukierkoma przyjechały to uciechy dłoł bajtli i nie yno dzieci bóło co niemiara. Ludzie jednak do łodpustu podchodzili bardzo poważnie i religijnie bo mocno wierzyli, ze poprzez udział

w łodpuście mogą uprosić wiele łask Bożych i uzyskać łodpust w wybranej intencji lub dla wybranej osoby. Beztóz tez intencje te łofiarowywano za zmarłych lub tez chorych. Tradycjom tez bóło jezdynie na łodpusty do innych parafii. Piyrwej na łodpusty jeździło sie na furmankach z kónmi, nieskorzyj juz na kołach, a tera autóma.

Moja mama, jako malutkoł dziełska, jeździła co roku ze swojom



mama, czyli z moją ołmóm Marysią do Raszowej, na fara-czyli na plebania, na łodpust pómołgać ciotkóm. Nie jeździła sama bo do kupy ze swojóm siostróm i jej ceróm. Na farze w Raszowej w ty casie proboszcz był ks. Hubert Szduj, chtory do kupy z dwóma swoimi siostróma: Anóm i Liskóm miyszkoł w Raszowej przez 28 łot. Dzisiej juz ani śp. ksióndz Hubert, ani jego siostry nie zyjó, a to wielkoł skoda, bo z pewnoścíóm by nóm mógli kans ciekawych historii pómołwiadać.

Jedna z sióstr-ciotka Anna, grała w kościele przez wiele łot na organach, stroiła kościół, prała szaty liturgiczne, robiła zakupy i uczyła religii dzieci z parafii. Drugoł zaś siostraciotka Liska, dbała ło kuchnia i dóm azeby wszystko było cyste, piękne a obiady smaczne i gesónd. Kazdoł z nich bóła innoł, ale przez całe życie zgodzióły sie i suzuły na parafii. Jedynie co to jak zbliżoł się łodpust robióły sie nerwowe bo chciały azeby wszystko bóło piynknie i dobrze przygotowane.

Z tego co łopowiadała moja ołma, to łodpust w Raszowej bół wielki wydarzyni, na które caoł parafia przygotowywała sie juz przez cały tydzijn prandzej. Wszystkie płoty sie malowało, troiwa kojsiół, grzóndki w łogrodzie kopało, ziele wrywało, bo przeca w tyn dziyń caoł rodzina przyjydziała na łobiół i wszystko musiało być piynkne i łodśwyntne. Obowiónkowo tez na kazdym dómie wiysało sie fany: zółto-bíole

abo niebiesko-bíole.

Na farze, przy kościele, przygotowania trzwały juz kans prandzj. A ze bół to kojsiół pod wezwaniem Łopaczności Bożej, to łodpust był zawsze w lipcu i pogoda dopisywała przepiynknoł. Wpiyrw czyścióło sie wszystkie łokna i prało sztoresy i gardiny, wymiatało pajóncyny z kazdego rogu i plewióło cały łogródek. Wszystko musiało być tip top i na glanz, bo to przeca łodpust i połno gojści i ksiynży do parafii przyjedzie. Potym trzeba bóło wyprać ale przede wszystkim wyskróbić i na starym maglu wymaglować wszystkie tischdeki, azeby jak zaproszóni ksiynża po łodpustowej uroczystości w kościele na fara przyjdoł, wszystko dobrze wyglóndało.

O czyńci duchowej, tez sie nie zapóminało i przikóndało sie do tego wielkoł wołga. Wszystkie groby ludzie piynknie czyścili, kwiołtka sadziyli, miyndzy grobóma grabiili ścieżki, a ze łodpust był latym to w wazónach łod pióntku piynkne kwiołtka przynójsiyli – nie takie z kwiaciarni ale z dómu, z łogrodu, kazdy jakie mioł-czyli swojskie.

Cały tydzień przed łodpusty ujek Hubert-proboszcz-spowiadał w suchalnicce, przed i po mszy, a kto nie chcioł iść do proboszcza to mół iść na spowiedź do zaproszónego ksiyndza lub wikarego, ktory w parafii w Raszowej w ty casie zawse pómołgoł. W czwartek wiysało sie juz ślajfy nad ołtarzym i fanki w kościele i na zewnóntarz, a kobyty przynósyły

piynknie uplecione zielone wiyńce, ktore wiysało sie na drzwiach kojsióła i w kościele. Wszyscy sobie pómołgali i razem pracowali. W pióntek schola z ciotkóm Anóm cwiczóła piynkne pieśni i psalmy na łodpust. Marianki strojóły fany i figury kwiołtókoma i ślajfkóma, a ministranci umółwiali sie kto be mioł sluzba. Wtedy nie bóło telefonów wiync musiało być wszystko na miejscu zorganizowane a i tak ludzie sie dobrze dogołdywali i jedni drugy radzili .

Łod pióntku na fara zaczyły sie zjydząć wszystkie kucharki, a przede wszystkim pani Król – Hauptkucharka z Nolkła. Bez Hauptkucharki nic by sie nie dzióło, to łóna rzóndziyla caołóm kuchnióm. W sobota na farze w kuchni wrzało łod samego rana. Halptkucharka wydołwała kómyndy a wszystkie kobyty w kuchni razem z mojom ołmóm i ciotkóm przigotowywały Mittag na niejdziejla. Jedna strugała kartoffle na kluski do wielkiego ajmra-bo przeca klósek nie móгло zabraknońć, drugoł robiółka rolady, ktore musiały być z wołowego miynsa, z cebulkóm i łogórky kisónym, inne kulały klopsy i klupały kotlety, jescy inkse kucharki siekały kapusta, piekły biszkopty, kołóce łodpustowe i torty. Inne robióły śpajze czyli takie desery kolorowe z jajek, a pani Król robióła nołważniejsze danie czyli rosół, ze swojskich kurów i swojskich nudli!

Nawet sobie nie umiycie wyobrazić, jak to wszystko bóło zorganizowane. Łod samego rana w kuchni



Kościół w Raszowej



i waszkuchni położyły się piece kafłowe. Do kuchni łogrómnne grace z piwincy znojsiły kucharki i robota sła wartko. Jak już mało wiela w kuchni wszystko bóło uwarzone wtedy mama z ołmóm Marysióm i cicióm dekowały i sykowały stoły. Na stoły kładło się bióle wykrochmalóne łobrusy – taky nollepse, polerowało się gysiyr, ustałowiało kwiołtka z łogródka w blumwasach, układało się niebiesko-żółte ślajfki i serwetki. Alez to piynknie musiało wszystko wyglóndać!

W dzień łodpustu, łod pióntej rano, pod faróm ustałowiały się już stýndry z budóma czyli dzisiejsze stragany z zabawkóma łodpustowymi. Kazdy sprzedajóncy chciól mieć nollepsey plac przy wejściu do kojścióla, azeby jak nolwiyncej łodpustników przycióngnóńc do siebie. Budy były róztomajtne: z kolorowymi cukierkóma, zabawkóma, óls po budy z knalkorkóma i cympletkóma dłoł chłopców. Ło dziewióntej na Msza do Raszowej przychodzili piyrsi póntnicy z Maliny, Krośnicy i Nołkła. Ksióndz proboszcz zawsze cekoł na tych pielgrzymów by ich serdecznie przywitać i wprowadzić do Kojścióla.

Tradycyjnie, jak zawsze ło jedynastej, bóla suma łodpustowól. Kaźdoł suma rozpoczynała się łod procesji. Piyrse soł krziza postrojóny kwiołtkóma, ministanci, potym Marianki z wińcóma z myrty na głowie nióśły sztandary kościelne i figury, a te figury bóły tak ciynzke, ze ledwo dało się je uniyś. Potym chłopcy w biółych koszulach z wielkimi figuróma, ksiynża i na samym końcu gojście łodpustowi i parafianie. No i jak zawsze musiała być łorkiestra, co to dodołwała ważności i całemu obrzyn-

dowi. Suma łodpustowól trzwała zawsze bardzo dugo. Łodprawiało się jóm w kaplicy na cmyntarzu, azeby wszyscy mógli się pomiejścić i widzieć łótorz. A ze kołzanie nierółz trzwało bardzo dugo, to łod dugygo stoniół wszystkich już nogi bólały i sióldali na skraju róztomajtnych grobów, ktore na łodpust bóły wypucowane i kwiołtkóma przyozdobióne. Na kóniec mszy łodpustowej zawsze musiała być uroczystół intrada łorkiestry po cym wszyscy się łozłajzili pod budy a ksiynża na plebania na uroczysty łodpustowy mitag szybko podóńzali.

W progu plebani witały ksiynży bedinerki łodpustowe, ustrojóne w bióle bluzki i fortuski. Łobioł bół wydowłwany wartko, bo kaźdy z ksiynży na nieszpory do swojej parafii się uwijół. Wpiyrw rozlywanół bóła złocistoł nudelzupa czyli dzisiejszy rosół, potym sólńskie klóski i tarte klóski, modroł kapusta, rolady, kotlety, klopsy mielóne, pieczyń i surówki. Potym bedinerki wnojsiły kolorowe kómpoty i śpajze na deser. A na samym kóńcu kafej, tort i kołólc. Jak już wszystko zostało wydane na stoły, wtedy w kóńcu kucharki mógly się łoddychnóńc i chwila łodpocóńc. Potym dopiyró grzóło się na piecu w wielkich dymfrach woda i pomywało te sołbry brudnych naczyń i garców z całego dnia. Ło trzejciej po polejdnju bóły uroczyste nieszpory łodpustowe, a budy zacynały się pomału pakować i łodjydzac do dóm. Nołcyńsij ło siedymnastej wszystko zacóło ucichać i łodpustowi gojście tez do dóm zacyli wyjydzac. Parafia zacynała znów żyć codziynnościóm.

Potym jescy, jak zawse, przez całe tygodnie gołdało się przed dómóma i w kolejce w sklepie, jak to fajnie na łodpuście bóło i cy kołzanie się podołbało. Pirwej łodpust to był ważny dziyn. Szkoda, że jól już takich uroczystych łodpustów nie pamintóm i nie moga takich wydarzyń sama przeżyć. Dziś niy ma już Hauptkuharek na farze, fajeruje się w restauracjach, zamiast samymu warzić, zamawiół się tez corółz cańsij catering. Dzieci Marii nie majóm już wianuszków na głowach bo zołdyn myrty w dóma już nie sadzi.

A móże warto wrócić do tych wszystkich piyrwejszych tradycji.....?

PS

To prawda, dzisiejsze parafialne łodpusty nie są już takie same jak kie-dyś. Jestem jednak pewny, że dla wielu z nas, współcześnie praktykujących chrześcijan, są wciąż bardzo ważne. Parafialny łodpust był i do dziś jest jednym z najważniejszych wydarzeń w życiu parafialnych społeczności. Ponadto wielu śląskich chrześcijan, poważnie traktujących swoje praktyki religijne, nie wyobraża sobie, aby nie odwiedzić uroczystości łodpustowych organizowanych u Świętej Anny w Czar-nowasach czy w Oleśnie, nie mówiąc już o uroczystościach ku czci tej świętej na Górze Świętej Anny. Jako stały i wieloletni uczestnik uroczystości łodpustowych ku czci Świętego Rocha w Dobrzeniu Wielkim też nie widzę, abyśmy w najbliższym czasie, mieli powody do obaw. Kościół nie nie zginie, Bóg jest w jego wnętrzu (Ps 87,1-3.5-6).

SPONSORZY KATEGORII:



O szansach i wyzwaniach wielopokoleniowego rynku

WIADOMOŚCI

Aktualne trendy i zjawiska na rynku pracy omawiali reprezentanci środowisk nauki, biznesu i samorządu. Opolskie Forum Zawodowe zorganizowano 30 listopada w hotelu „Słociak” w Opolu.

TOMASZ CHABIOR

Według analiz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych na opolskim rynku funkcjonuje ponad 185 tys. reprezentantów pokoleń baby boomers i X oraz przeszło 184 tys. reprezentantów pokoleń Y i Z.



Forum odbyło się 30 listopada w opolskim hotelu „Słociak”.

Fot. materiały WUP

Pierwsze dwie grupy mają największe doświadczenie zawodowe i życiowe, a praca to ważna część ich życia. Jednocześnie cechują je niższe kom-

petencje cyfrowe, które z kolei są domeną pokoleń Y i Z.

Wskazana jest więc dwustronna wymiana doświadczeń i między innymi o tym

dyskutowali uczestnicy forum. Prelegentami spotkania byli między innymi: dr Radosław Walczak z Uniwersytetu Opolskiego, dr Jolanta Maj z Politechniki Wrocławskiej, prof. Piotr Szukalski z Uniwersytetu Łódzkiego, prof. Rafał Muster z Uniwersytetu Śląskiego i Joanna Wrzeszcz-Karpiel z firmy MonoSol Poland.

Forum zorganizowało Opolskie Obserwatorium Rynku Pracy, które jest wydziałem Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Opolu. Patronat honorowy nad wydarzeniem objął marszałek województwa opolskiego Andrzej Buła. Debatę prowadziła natomiast politolożka i polityczka Irena Wolińska.

REKLAMA






TARTAK MURÓW

Wysoka jakość, krótkie terminy dostaw i transport z rozładunkiem



Murów, ul. Wolności 58,



tel. 506 398 504



biuro@marekpietrek.pl



Sprawdź pełną ofertę na naszej stronie!






Budżet Opola na 2024 rok. Projekt finansowy przewiduje wydatki na ponad 1,5 miliarda złotych

WIADOMOŚCI

Władze Opola zaprezentowały projekt budżetu miasta na 2024 rok. Wydatki wyniosą ponad 1,52 mld zł, zaś dochody blisko 1,36 mld złotych. Rośnie więc zadłużenie Opola, które zmagają się z coraz większym deficytem finansowym.

MILENA SKÓRA

W przyszłym roku na wydatki miasta przeznaczone zostanie 1,52 mld zł. Najwięcej pieniędzy zaplanowano na oświatę, później na działalność społeczną. Dochody na 2024 rok wyniosą zaś 1,357 mld zł. Nie da się więc ukryć, że wzrośnie zadłużenie Opola – z 588,7 mld zł do 717,2 mld zł, a patrząc procentowo – z 42,1 % do 52,8 % planowanych dochodów. Sytuacji nie pomaga także luka finansowa w oświacie, która ciągle rośnie.

Jednym z największych problemów Opola jest obecnie duży deficyt finansowy, który szacowany jest na ponad 162 mld zł. Deficyt operacyjny to z kolei blisko 34 mld zł, a planowane saldo zadłużenia na przyszły rok wyniesie 717,2 mld zł, czyli 52,8 % planowanych dochodów. Z kolei w 2023 roku saldo zadłużenia wyniosło 588,7 mld zł.

Budżet Opola obecnie kształtuje się następująco: przychody – 33,9 mld zł (wolne środki) oraz 168,8 mld zł (kredyty i pożyczki); rozchody – 14 mld zł (wykup obligacji komunalnych), 14,4 mld zł (spłaty kredytu EBI) i 11,8 mld zł (spłaty pozostałych kredytów).

Wśród inwestycji na 2024 rok znajdują się:

1. objęcie udziałów w Zakładzie Komunalnym Sp. z o. o. w Opolu (budowa stadionu): 41,4 mld zł,
2. „Elektromobilne Opole” – etap II: 34 mld zł,
3. budowa i rozbudowa infrastruktury drogowej w Opolu: 22,2 mld zł,
4. budowa domu pomocy społecznej w Opolu: 20,1 mld zł,
5. utworzenie i zapewnienie funkcjonowania branżowego

centrum umiejętności w dziedzinie przemysłu motoryzacyjnego w Opolu: 14,5 mld zł,

6. budowa i przebudowa dróg wraz z infrastrukturą towarzyszącą na terenie miasta Opola: 8,6 mld zł,
7. budowa boisk wielofunkcyjnych wraz z zadaniem (ZSP nr 2 w Opolu – 3,2 mld zł, ZSZ im. Stanisława Staszica w Opolu – 3,2 mld zł, PLO nr IX w Opolu – 1,7 mld zł, PSP nr 26 w Opolu – 2,8 mld zł),
8. PSP nr 10 – termomodernizacja obiektu: 2,0 mld zł, rozbudowa budynku szkoły: 2,0 mld zł,
9. termomodernizacja PSP nr 29 w Opolu: 5,5 mld zł,
10. konserwacja i renowacja elewacji korpusu południowego oraz kruchty wejściowej katedry pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Opolu: 3,5 mld zł,
11. modernizacja boisk piłkarskich na terenie obiektu Centrum Sportu przy ul. Wandy Rutkiewicz 10 oraz obiektu przy ul. Bielskiej 2 w Opolu: 3,3 mld zł,
12. budowa edukacyjnych placów zabaw o tematyce związanej z gospodarką o obiegu zamkniętym w publicznych szkołach podstawowych i przedszkolach miasta Opola: 2,5 mld zł,
13. przebudowa fontanny multimedialnej na terenie Stawu Zamkowego w Opolu: 2,5 mld zł,
14. program „Czyste powietrze – oddech dla Opola” – dotacje celowe: 2,5 mld zł,
15. przebudowa ul. Górnej w zakresie od ul. Wygonowej do skrzyżowania z ul. Leśną: 2,1 mld zł,
16. modernizacja budynku przy ulicy Gutenberga 8 na Opolskie Centrum Kulturalno-Rekreacyjne w Dzielnicy XIII: 1,7 mld zł,
17. ocalić od zapomnienia polskie ślady na cmentarzu przy ul. Wrocławskiej w Opolu oraz zabytki sztuki sakralnej Śląska Opolskiego: 1,3 mld zł,
18. budowa parku wodnego na osiedlu im. Armii Krajowej w Opolu: 0,5 mld zł,
19. program rozwoju ogrodów działkowych na lata 2024–2028 – dotacje celowe: 0,5 mld zł,
20. „Nasze podwórko”: 0,5 mld zł.

GALA WOLONTARIATU 2023, DOCENIONO 84 WOLONTARIUSZY I WOLONTARIUSZKI



Fot. Urząd Miasta Opola

CHARYTATYWNIE

„Im dajesz więcej, tym większym się stajesz. Ale potrzebny jest ktoś, aby przyjmować. Bowiem dać to nie znaczy tracić.” Od tych słów Antoine’a de Saint-Exupéry’ego rozpoczęła się tegoroczna Gala Wolontariatu.

MON OST

Podczas tegorocznej gali wręczenia nagród na scenie Państwowej Szkoły Muzycznej w Opolu stanęło 84. wolontariuszy i wolontariuszek, których postawę i działania doceniono nominacją do nagrody.

Tytuł Wolontariusza Roku otrzymali:

Halina Makuch – wolontariuszka zaangażowana w działania na rzecz osób ubogich i w kryzysie bezdomności,

Barbara Neuwald – laureatka Szkolnej Nagrody Wolontariusza roku 2022/2023, uczestniczka akcji Pola Nadziei 2022, wolontariuszka zaangażowana w pomoc dzieciom w świetlicach, uchodźcom i seniorom,

Kazimierz Siczewski – od 2016 roku zaangażowany w działanie i promowanie idei wolontariatu; współpracuje z Fundacją Dr Clown, Centrum Aktywizacji Społecznej w Opolu, Domem Dziennego Pobytu Złota Jesień.

Kapituła konkursu przyznała również dodatkowe wyróżnienia Marcinowi Banaszkiewiczowi, Ewie Bięgun, Annie Bilovol, Ewie Błaszczewicz, Aleksandrze Czarneckiej, Filipowi Kieczmierskiemu, Judycie Kierońskiej, Małgorzacie Konarskiej, Katarzynie Krzyścin, Irenie Kwiatkowskiej, Lucynie Magierwoskiej-Sierakowskiej, Amirze Mahmoud, Marcie Mardaus, Ewie Medolińskiej, Agnieszce Nikiel, Marcinowi Nikiel, Anhelinie Piven, Wojciechowi Rogali, Teresie Rozmarynowskiej, Beacie Ryx, Jakubowi Sekicie, Julii Śmiechowskiej, Edmundowi Wajde, Irenie Wajde, Paulinie Wockiej, Da-

mianowi Wójciakowi, Barbarze Wysockiej i Andrzejowi Żakowi.

Podczas gali przyznano również nagrody dla koordynatorów oraz najlepszych ofert wolontariackich. Laureatów wyłoniono w konkursie zorganizowanym przez Fundację Geko, która prowadzi Opolskie Centrum Wolontariatu ISKRA.

Laureatami nagrody za najlepszą ofertę wolontariacką zostali Fundacja „Zupa w Opolu” i Muzeum Wsi Opolskiej, które zajęły ex aequo pierwsze miejsce, oraz Stowarzyszenie Hospicjum Opolskie na miejscu trzecim. Miejsca drugiego nie przyznano.

Uczniowie z Dobrzienia Małego mistrzami Polski w konkursie BHP

Maksymilian Rosa i Krystian Sura wygrali XXI edycję Ogólnopolskiego Konkursu Wiedzy o Zasadach BHP dla uczniów z zakładów rzemieślniczych. Pokonali konkurencję stając na najwyższych miejscach na podium.

We wtorek (5 grudnia) 39 najlepszych uczniów z całej Polski wzięło udział w finale konkursu. Uczestnicy mieli do rozwiązania test składający się z 80 pytań.

Najlepszy z najlepszych okazał się Maksymilian Rosa zajmując pierwsze miejsce, tuż

za nim na podium stanął Krystian Sura. Ponadto w klasyfikacji drużynowej zdobyli tytuł najlepszej drużyny w Polsce. Obaj to uczniowie szkoły branżowej w Dobrzenu Małym. Uczniów do konkursu przygotowywała Anna Światoń.

Na co dzień Maksymilian odbywa praktyki i zdobywa doświadczenie zawodowe w warsztacie samochodowym Q-service Kołodziej w Dobrzenu Wielkim.

Zwycięzcom serdecznie gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów!

JO



Fot. Technikum w Dobrzenu Małym / Facebook

Brazylijskie jiu-jitsu gościło w Stegu Arenie

SPORT

Około 600 zawodników i zawodniczek z całej Europy wystartowało w zawodach brazylijskiego jiu-jitsu Submission Only League Tournament. Wydarzenie odbyło się 25 listopada w opolskiej Stegu Arenie.

TOMASZ CHABIOR

Rywalizacja trwała od rana aż do wieczora. Uczestnicy turnieju startowali w dwóch kategoriach: Gi dla osób w kimonach i No-Gi dla osób w innych strojach – spodenkach i tzw. rashguardach. Ponadto dzielono uczestników według wieku. Wystartowały dzieci w przedziałach 4–6 lat i 7–9 lat, młodzicy (10–12 lat), juniorzy młodsi (13–15 lat), juniorzy (16–17 lat), dorośli (+18 lat) i mastersi (+30 lat). Obowiązywał też podział na płęć i kategorie wagowe.

Im starszy zawodnik i wyższy jego stopień, tym szerszy był wachlarz dozwolonych technik. Poszczególne akcje były odpowiednio oceniane, co przekładało się na późniejszy rezultat pojedynku. Jednak inne zagrania – jak pasywność



Brazylijskie jiu-jitsu czerpie z japońskiego ju-jitsu, judo i zapasów.

– były karane. Niektóre kończyły się z kolei upomnieniami, a były to chociażby chwytywanie ubrań rywala, atakowanie twarzy i przypadkowe ataki na krocze. Natomiast natychmiastową dyskwalifikacją groziły między innymi: gryzienie, drapanie, chwytywanie za uszy i włosy, kopanie i bicie.

– Stworzyliśmy SOLT, bazując na istniejących przepisach. Zaczepiliśmy z najlepszych organizacji to, co najlepsze. Zrezygnowaliśmy też z tych zasad, które według nas nie sprawdzają się. Wszystko po to, by przepisy były łatwe do wytłumaczenia, a pojedynki widowiskowe – podkreślał Paweł Kujawa z klubu Next Level Opole, jeden z organizatorów. – To

już ósma edycja tej imprezy w Opolu. Wcześniej organizowaliśmy tutaj też zawody Next Level Cup, które odbyły się jedenastokrotnie. Chcieliśmy jednak zrobić coś większego, międzynarodowego. Tak powstał SOLT na zasadach, w których zawodnicy dążą do poddania się rywala.

Wśród dzieci i młodzików podstawowy czas walki wynosił 3 minuty, wśród juniorów młodszych i juniorów – 4 minuty, a wśród dorosłych i mastersów – 5 minut w kategorii No-Gi i 6 minut w kategorii Gi. W każdym z przypadków możliwe było też przeprowadzenie dogrywki, w której obowiązywały punkty za określone akcje. W przypadku braku rozstrzygnięcia decydowały natomiast: realne próby

kończeń, aktywność i pasywność walczących, kontrola przebiegu walki, unikanie walki i faule.

– Poziom sportowy i organizacyjny imprezy jest wysoki. Jest tutaj jak na europejskich lub światowych zawodach, a sportowcy są bardzo mocni. Przyjechały tu między innymi osoby z Polski, Słowacji, Czech, Ukrainy i Azerbejdżanu – mówił Arman Wilski, zawodnik klubu Next Level Opole. – Startuję tutaj, w innych kategoriach też sędziuję, a poza tym pomagam organizatorom. Takie wydarzenia to fajna sprawa dla nas, zawodników, i dla Opola jako miasta. To ważne dla tego miejsca pod kątem marketingowym i reklamowym.

Brazylijskie jiu-jitsu, nazywane w skrócie BJJ, to sport walki, który czerpie z japońskiego ju-jitsu, judo i zapasów. Charakteryzuje się tym, że zawodnicy walczą głównie w parterze. Podobnie jak trzy pokrewne mu dyscypliny opiera się na chwytach, których celem jest unieruchomienie przeciwnika. W BJJ obowiązuje klasyfikacja, na którą składa się pięć kolorów pasów – od najniższego białego, kolejno przez niebieski, purpurowy i brązowy, aż do mistrzowskiego czarnego.



W zawodach wystartowało około 600 osób.



Była to ósma edycja turnieju SOLT w Opolu. Fot. Tomasz Chabior

W Dobrzaniu pobiegli, by wspomóc leczenie Marty



W kategoriach dla dorosłych wystartowało 280 osób, a dla dzieci i młodzieży – 80.

SPORT

360 osób wystartowało w 3. edycji „Biegu po choinkę”, która odbyła się 10 grudnia przy kąpielisku Balaton w Dobrzaniu Wielkim. Celem była zbiórka charytatywna dla czteroletniej Marty Piotrowskiej.

TOMASZ CHABIOR

Imprezę otworzyły biegi dzieci i młodzieży kolejno na 300, 400 i 700 m. Po nich odbył się też humorystyczny bieg w przebraniach na dystansie 400 m, w którym wystartowały między innymi: Mikołaje, Elfy i Renifery, a Mirosława Zajdel z córką przebrały się za... choinki.

– Skoro to „Bieg po choinkę”, to pobiegłyśmy jako choinki. Same wykonałyśmy te stroje – przyznała Mirosława Zajdel z Zawadzkiego. – Lubimy być aktywne i jak tylko możemy, to startujemy w takich wydarzeniach. Jesteśmy tutaj po raz pierwszy i planujemy wrócić. Panuje tu bardzo sympatyczna atmosfera, a my robiliśmy się na dobre!

Główną część imprezy stanowiły jednak biegi otwarte na 6 i 10 km oraz marsz

nordic walking na 3 km. Na uczestników czekały też poczęstunek, możliwość morsowania w Balatonie i mobilna sauna na zaśnieżonej plaży.

– Wspieramy wszelkie takie inicjatywy biegowe w okolicy. Tutaj przyjeżdżamy od pierwszej edycji i zawsze startujemy bez koszulek – mówił przed startem Mirosław Rymarz z Klubu Biegowego Odry Opole. – Jak dobiegniemy na metę, to wskażemy do jeziora, bo morsować też lubimy. To wydarzenie pełne pozytywnej energii, w dodatku odbywa się w przyjemnej zimowej aurze. Startujemy oczywiście dla przyjemności, a nie po to, by się ścigać.

Najważniejsze jednak, że każdy, kto „pobiegł po choinkę”, wsparł leczenie Marty Piotrowskiej. Czterolatka boryka się z przypadłością nazywaną stopą końsko-szpotawą, obustronnym zwłknięciem stawów biodrowych i obniżonym napięciem mięśniowym. Więcej na temat akcji charytatywnych dla dziewczynki można przeczytać na Facebooku: „Marta i przyjaciele”.

– Gościmy dziś 360 uczestników, z czego 80 to dzieci i młodzież. Wszyscy tutaj biegają właśnie dla Martusi – podkreślała Ewa HOLEKSA, jedna z organizatorek. – Jest



Celem wydarzenia była zbiórka charytatywna na leczenie czteroletniej Marty Piotrowskiej.

fantastycznie, między innymi dlatego, że Justyna, Bartek, Tomek, Kasia i inni wykonali znakomitą robotę. Najwięcej pracy w organizację włożyli członkowie grupy biegowej „Od jeziora do jeziora”. Dziękuję i do zobaczenia!

Głównym organizatorem biegu były Stowarzyszenie Ludzi Kreatywnych „Talent” i grupa biegowa „Od jeziora do jeziora”. Dzień wcześniej stowarzyszenie zorganizowało też spotkanie świąteczne „Pokonaj bariery z Mikołajem”. Odbyło się w Gminnym Ośrodku Kultury w Dobrzaniu Wielkim, a w programie znalazły się: zabawy z animatorami, kiermasz świąteczny,

warsztaty dla dzieci, słodki poczęstunek i rozstrzygnięcie konkursu na szopkę bożonarodzeniową.



Impreza była świetną okazją do międzypokoleniowej integracji.



Choinki to tylko niektóre z kreacji uczestników biegu w przebraniach.

Zdjęcia: Tomasz Chabior

ZAPYTAJ

O SAMOCHÓD ZASTĘPCZY
na czas trwania naprawy!



ŁUKASZ KOŁODZIEJ

AUTO SERWIS

BLACHARSTWO • KLIMATYZACJA • MECHANIKA
• SZKODY GRADOWE • WYMIANA OPON • AUTO SZYBY



Współpracujemy z:

ERGO
HESTIA



Allianz 



77 4696 371

603 192 195

DOBRZEŃ WIELKI, ul. Sokołów 3